

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu **gr. 20**
i na prowincji

Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748.
Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Słankiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Cdańska 4 tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Noworocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, środa 7 czerwca 1933

Nr. 128

101 strzałów armatnich

obwieściło Polsce o uroczystym objęciu władzy na drugie siedmioletcie

przez Pana Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego

Wczoraj o godz. 12-ej odbył się na Zamku Królewskim uroczysty akt objęcia władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na drugie siedmioletcie.

Przed godziną 12-tą przybyli na dziedziniec zamkowy oddziały oraz delegacje oficcerskie pułków garnizonu warszawskiego. O 12-ej przybył na zamek p. prezes Rady Ministrów oraz marszałkowie Sejmu i Senatu, powitani przy wejściu głównym przez adiutantów przybocznych Prezydenta Rzeczypospolitej. Szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, którzy oczekiwali p. premjera i marszałków u wejścia do sali mirowskiej, przeprowadzili ich do sali rycerskiej.

Jednocześnie członkowie rządu oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli zebrał się w sali tronowej, generalicja zaś z zastępcą ministra spraw wojskowych z I wiceministrem spraw wojskowych gen. Fabrycem na czele — w sali audjencjonalnej.

O godz. 12.15 p. Prezydent Rzeczypospolitej przesyłał w otoczeniu swity, poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego przez sale marmurową udał się do sali rycerskiej, gdzie oczekiwali na niego p. Premier i marszałkowie. Osoby towarzyszące p. Prezydentowi zatrzymały się u wejścia sali.

W czasie gdy w sali rycerskiej odbyło się podpisanie aktu objęcia władzy p. Prezydenta Rzplitej, oddziały zgrupowane na dziedzińcu sprezentowały broń, orkiestra zaczęła grać hymn narodowy, bateria artylerji zaś oddała 101 strzałów.

Po podpisaniu protokołu P. Prezydent wraz z Premierem, marszałkami

obu izb. członkami rządu, prezesem N. I. K. i generalicją zeszedł na dziedziniec zamkowy. Po odebraniu raportu od dowódcy zebranych oddziałów plk. Dojana-Surówki, P. Prezydent przesyłał przed frontem oddziałów, a następnie stanawszy na specjalnie przygotowanej trybunie, odebrał defilade.

Jak chorągiewka na dachu

Dr. Rauschning o planach hitlerowców gdańskich

„Danziger Neueste Nachrichten” z dnia 2 b. r. zamieszczają wywiad, udzielony jednej z agencji niemieckich przez przyszłego prezydenta wolnego miasta Gdańska przywódcę hitlerowców miejscowych, dr. Rauschninga.

Oświadczenie dr. Rauschninga jest z tego względu charakterystyczne, że po zaciętej walce na śmierć i życie między niemiecko-narod. dr. Ziehma i narod. socjalistami w okresie, poprzedzającym rozwiązanie sejmu gdańskiego oraz w czasie akcji wyborczej — przyszły prezydent zapowiada — że hitlerowcy w Gdańsku zamierzają zapomnieć o sporach i pogodzić się z niemiecko narodowymi dla utworzenia bloku

zapewniającego utrzymanie niemieckości Gdańska. Zdaniem p. Rauschninga warunki polityki zagranicznej nakładają specjalne obowiązki utworzenia takiej większości w Volkstagu.

W kołach opozycyjnych Gdańska przypuszczają, że montowanie tego rodzaju koalicji w sejmie wolnego miasta ma inny cel na widoku mianowicie hitlerowcy, którzy niewątpliwie zmierzać będą do zmiany niektórych artykułów konstytucji, nie posiadając absolutnej większości w nowym sejmie, szukają pomocy dla realizowania swych planów wśród partij zbliżonych do nich światopoglądem nacjonalistycznym.

Konflikt kolejowy sowiecko-japoński

W związku z przerwaniem komunikacji pomiędzy kolejami wschodnio-chińską i usuryjską zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Sokolnikow złożył na ręce ambasadora japońskiego Otha energiczny protest, zwracając szczególną uwagę że „powyższy fakt stanowi jaskrawe pogwałcenie stanu prawnego kolei i został dokonany pod kierownictwem japońskiego urzędnika Sato w mandżurskim mi-

nisterstwie komunikacji”.

Sokolnikow wyraził nadzieję, że Japonia pośrednicząc w sprawie radykalnego załatwienia sprawy kolei wschodnio-chińskiej (kwestja sprzedaży) przywróci komunikację i zapobiegnie powtórzeniu się podobnych wypadków

Jak słyhać rozmowa Sokolnikowa z ambasadorem japońskim trwała około 2 godzin i miała bardzo ostry przebieg.

Znowu światowy sukces lotnictwa polskiego

Madryt 6. 6. (PAT). Na drugim kongresie lotnictwa sanitarnego samolot polski „Lublin” w obsadzie mjr. dr. Michalika i kpt pilota Janickiego zdobył pierwszą nagrodę puchar Rafaela

za sprawność i najlepsze przystosowanie do celów lotnictwa sanitarnego. Drugą nagrodę otrzymał samolot francuski.

„Orzeł Biały”

Transatlantycki lot Polaków amerykańskich Adamowiczów

Bracia Bolesław i Józef Adamowicze z Brooklynu planują lot z Nowego Yorku do Warszawy. Do lotu tego przygotowują się już od czterech lat. Dopiero ostatnimi czasy uda-

ło się im zgromadzić potrzebne środki na kupno od tow. Be. nca samolotu, który nosić będzie nazwę „Orzeł Biały”. Bracia Adamowicz planują lot swój na miesiąc czerwiec.

Katastrofa lotnicza w Grudziądzu

Lotnik cudem uniknął śmierci wyskakując ze spadochronem. W sobotę około godziny 1 w południe wystartował na jednopłatowcu „Avia” z lotniska Szkoły Lotniczej Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu do lotu ćwiczebnego uczeń Wyższej Szkoły Pilotażu por. Jan Hryniewiecki z 4 p. lotn. w Toruniu.

W chwili kiedy samolot znajdował się na wysokości około 1000 mtr. z niewyjaśnionych narazie powodów oderwał się od samolotu motor, skutkiem czego aparat straciwszy równowagę zaczął spadać na ziemię. Por. Hryniewiecki nie tracąc ani na sekundę zimnej krwi — wyskoczył z samolotu ze spadochronem. Spadochron nie zawiódł i por. Hryniewiecki począł

spokojnie lądować na ziemię.

Tutaj czyhało nań drugie niebezpieczeństwo spadochron zniósł lotnika na olbrzymie jezioro w Rudniku. Ostatni silniejszy powiew wiatru odsunął jednak grożące niebezpieczeństwo i por. H. wylądował spokojnie na murawę o kilka metrów od głębokiego jeziora.

Samolot i motor spadłszy każdy oddzielnie na ziemię zostały doszczętnie zniszczone.

Specjalna komisja zajęła się zbadaniem przyczyn tej bądź co bądź niezwyklej katastrofy, która tylko dzięki zimnej krwi dzielnego lotnika zakończyła się szczęśliwie.

Posel Belgji na Zamku

W niedzielę, 3 czerwca o godz. 12-ej p. wicehrabia Jakób Davignon, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgji złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

„Serdeczność polską nie da się słowami opisać”

W związku z powrotem lotników czeskosłowackich z Polski, pojawił się w berneńskich „Lidových Novinach” artykuł, w którym autor podnosi, że jeśli chodzi o zbliżenie między skromniakiem sportowem lotnictwem czeskosłowackim, a po królewsku wyposażonem lotnictwem polskiem, to wycieczkę do Polski należy uznać jako ze wszech miar udaną. Nieco inaczej wypadła ona dla Czechosłowacji po stronie sportowej, ale nie z winy klubów, lecz tych czynników, które za mało dotychczas poświęcały uwagi rozwojowi sportowego lotnictwa czeskiego.

Gościnności polskiej autor nie może się nachwalić. Stwierdza, że „niezmiernie okazałość i gorącego przyjęcia oraz serdeczności, z jaką Polacy zawsze i wszędzie podawali rękę do pomocy lotnikom czeskim, nie da się wogóle słowami opisać.”

XIII Targi Lwowskie

We Lwowie w niedzielę przed południem w wielkiej sali lwowskiej izby przemysłowo-handlowej odbyła się uroczysta inauguracja 13-ich Targów Wschodnich. Na uroczystość tę zebrało się liczne grono przedstawicieli władz państwowych z wojewodą Belina-Przemowskim na czele, przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, szkolnictwa oraz liczni reprezentanci sfer gospodarczych.

Z Warszawy przybyli specjalnie na tę uroczystość do Lwowa pp. minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki, dyktor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kandel, naczelnik wydziału handlu wewnętrznego Sagajło szef gabinetu ministra Patek oraz radca Barański, sekretarz ministra przemysłu i handlu, Dowódca O. K. 6 gen. Popowicz reprezentował p. Ministra Spraw Wojskowych. P. Minister Spraw Zagranicznych wydelegował specjalnie na tę uroczystość ministra dr. Karola Bertoniego. Przybyli także konsulowie państw obcych, akredytowani we Lwowie. Poza tem przybyła delegacja Rady Portu w Gdańsku oraz liczne grono posłów i senatorów.

Prace nad rozszerzeniem eksportu polskiego do Szwecji

Związek Przemysłu Chemicznego przeprowadza prace nad organizacją i rozszerzeniem eksportu do Szwecji. Możliwości w tej dziedzinie są duże, bowiem Szwecja jest jedynym z niewielu rynków, niestosujących ograniczeń dewizowych i przywozowych, który w dodatku wykazuje duże zainteresowanie towarami polskimi. Celem zacieśnienia kontaktu między rynkiem szwedzkim, a eksporterami polskimi i celem zorientowania ich w wymaganiach tego rynku projektowane jest zorganizowanie wystawy artykułów chemicznych, lub też wycieczki polskich agentów do Szwecji.

Jalecznica z żeglugał jaja na pokładzie jachtu w Gdańsku

Do portu w Libawie przybył z Gdańska jacht „Elida” z 9 osobami na pokładzie, celem wzięcia udziału w jubileuszu jednego z libawskich jacht-klubów. Wieczorem, gdy nikogo nie było na pokładzie, nieznanymi sprawcy obrzucili jacht zgniętymi jajami i zdarł z maszta flagę hitlerowską. Policja weszła dochodzenie i aresztowała dwie podejrzane osoby.

Podpisanie sowiecko-norweskiej umowy handlowej

W Oslo podpisano sowiecko-norweską umowę handlową, regulującą obroty handlowe pomiędzy obu krajami na rok 1933. Sowiety zagwarantowały sobie kontyngenty eksportowe na zboże i drzewo oraz uzyskały gwarancje państwowe i dłuższe terminy kredytowe, aniżeli w latach poprzednich. Norwegja będzie importowała do ZSRR śledzie, nikiel i aluminium. —

Przez ze złotem. Stany Zjednoczone odstępują od klauzuli złota

Senat amerykański przyjął bill, zawierający oficjalnie operacje dokonywane według miernika złota i upoważniający do odstąpienia od klauzuli złota. Ponieważ bill ten był już uprzednio przyjęty przez Izbę wymaga więc on obecnie już tylko podpisu Roosevelta.

Brat Kreugera skazany na cztery lata ciężkich robót

Sąd drugiej instancji skazał Forstena Kreugera, brata zmarłego „króla zapalczanego” Ivara Kreugera, na 4 lata ciężkich robót, przedłużając w ten sposób o 6 miesięcy karę więzienia, wymierzoną przez pierwszą instancję. Prócz tego skazanemu podwyższono wysokość grzywny o półtora miliona koron.

Świat na opak! Kobieta musi płacić alimenty

W Filadelfji zdarzył się pierwszy wypadek skazania kobiety na płaceni alimentów jej mężowi. Niejaka pani Mary Martin lat 60, właścicielka domu i matka dziewięciorga dzieci skazana została na płacenie trzech dolarów tygodniowo mężowi swojemu, który został kaleką wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Owoce naszej pracy

Zyjemy — od kilku lat — w takich czasach, że pojęcie „wakacyj” w dziedzinie pracy rządowej należy do przżytków. Zarówno na arenie międzynarodowej, jak i na odcinku gospodarczym polskiej polityki wewnętrznej, okres obecny wymaga niezmiernie czujności i wytężonej pracy. Minęły czasy, gdy latem można było sobie pozwolić na „wakacje” — gdy następował dwu- a nawet trzymiesięczny okres, w którym właściwie „nic się nie działo”.

Dotychczas — jest zupełnie inaczej. Każdy dzień przynosi coraz to nowe zdarzenia z dziedziny polityki zagranicznej: Konferencja rozbrojeniowa, narady Ligi Narodów, montowanie paktu czterech, obrady Małej Ententy itd. — to tereny, gdzie w układzie sił Europy dokonywa się szereg doniosłych faktów. Na tym więc odcinku niema „wakacyj”. I nie nastaną one bynajmniej rychło, gdyż struktura polityczna Europy dziwnie jest skomplikowana, a działanie czynników, wrogich pokojowi świata, chciałoby tę strukturę jeszcze bardziej skomplikować.

Jeszcze mniej nastroju „wakacyjnego” widać na drugim odcinku: gospodarczym. Napór kryzysu nie zmaliał, — olbrzymia ilość zagadnień wymagających załatwienia, trudności finansowe i gospodarcze — wszystko to powoduje, że każde państwo musi być niejako w stałym pogotowiu i że żaden rząd nie ma możliwości wytchnienia choćby na czas krótki, musząc ustawicznie śledzić wypadki, rozgrywane się w dziedzinie gospodarczej.

Jesteśmy natomiast jako państwo w tem szczęśliwym położeniu, że trzeci odcinek — wewnętrzno-polityczny — wykazuje u nas cechy stabilizacyjne, co umożliwia rządowi spokojne i niezależne od wewnętrzno-politycznych wahań zajęcie się temi działami pracy, które wykazują szereg niebezpieczeństw i narażone są na różne niespodzianki.

To też premier p. Jędrzejewicz w pierwszej swej mowie, wygłoszonej przed kilku dniami wobec posłów i senatorów BBWR miał pełne prawo do podkreślenia tej wielkiej roli, jaką dla pracy rządu posiada czynnik stabilizacji.

Przez przeszło siedem lat rządy obecne pracują na rzecz tej właśnie stabilizacji, na rzecz ładu, ciągłości prac i ciągłości zamierzeń. Owoce wyniki ich pracy przejawiają się w całej pełni. Dzięki nim właśnie państwo polskie uchroniło się mogło przed wstrząsami, które w tym samym okresie dokonały w większości innych państw wielkich spustoszeń. Zdołaliśmy uchronić naszą walutę od spadku wartości, zapobiec narastaniu deficytu budżetowego, utrzymać aktywność bilansu naszego handlu zagranicznego, opanować klęskę bezrobocia, uregulować szereg zagadnień społecznych itd.

Mowa premiera Jędrzejewicza tchnęła szczerą ale uzasadnioną optymizmem. Szef rządu wierzy, że jesteśmy w stanie walczyć zwycięsko z trudnościami, że w wyścigu pracy, o którym mówi Marszałek Piłsudski, Polska napewno dojdzie do mety jedna z pierwszych, jeśli nie najpierwsza, i zasłużoną pozycję w świecie zdobędzie.

Ta krzepiąca wiara opiera się na szeregu realnych przesłanek: — na doświadczeniach ostatnich siedmiu lat i na bezwzględnej woli zachowania w dalszym ciągu polityki ostrożności i oszczędności, jak dwóch wskazań zasadniczych, które celują całość poczynań rządowych i które nadal ją będą cechowały. Ale przede wszystkim opiera się ta wiara na wielkiej żywotności i wartościach ideowych tych ludzi, którzy przed siedmiu laty, przejąwszy odpowiedzialność za losy państwa, zdołali te właśnie cechy wszczepić w olbrzymie warstwy społeczeństwa.

Szkola siedmiu ostatnich lat, jaką społeczeństwo odbywało, — to była szkoła odporności i wstrzemięźliwości. Był to kurs wręcz przeciwny temu kursowi, jaki panował w pierwszym, również siedmioletnim okresie po odzyskaniu niepodległości, kiedy to odporność była niezwykle mała (wieczne załamania się finansów, wieczne fluktuacje społeczne itd.) i kiedy umiejętność ograniczania się była rzeczą wogóle nieznaną, bo partii-

ny system rządzenia tolerował życie państwa nad stan, szafowanie funduszami publicznymi i schlebienie „klijentom” partji, za jakich uważane były masy wyborcze.

Dopiero po swem przeobrażeniu wewnętrznym mogła Polska wejść na drogę uzdrowienia i, co ważniejsze, na drogę ustabilizowania stosunków. Dopiero po przewrocie majowym zdołało państwo — mimo trudnych warunków gospodarczych — wykazać swą żywotność i odporność.

Oto sprawdziany siedmioletnich doświadczeń, które szefowi rządu pozwalają być optymistą i wierzyć, że przyszłość nasza będzie jasna. Polska musi być i będzie państwem silnym i bezpiecznym

wobec każdego niebezpieczeństwa. Trzy bowiem czynniki złożą się na to zabezpieczenie Polski przed trudnościami gospodarczymi i politycznymi, które piętrzą się przed naszym państwem: — silna wola, niezmiernie trudna i stanowczość decyzji naszych władz.

Te trzy czynniki uznał premier w swjej ostatniej mowie jako niezbędny warunek i jako przewodnią ideę prac rządu w najbliższej przyszłości.

Z Obozu którego wybitnym przedstawicielem jest premier Jędrzejewicz, nigdy nie padają słowa „na wiatr” ani zapowiedzi nie poparte głębokim przemyśleniem. Można więc być pewnym, że również i to, co ostatnio zapowiedział szef rządu, będzie w całej pełni wprowadzone w czyn.

Bomba pod gmach konferencji londyńskiej Schacht zapowiada moratorium

Na konferencji wierzycieli zagranicznych prezydent banku Rzeszy, Schacht, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż bank Rzeszy nie może osłabiać swych rezerw w dewizach i złożyć na spłatę długów gospodarstwa niemieckiego zagranicą i nie może regulować obrotu pieniężnego i dewizowego na rynkach zagranicznych.

Jeżeli dopuści się do dalszego trwania tego stanu, bank Rzeszy nie będzie mógł interwenjować w sprzedaży marki zagranicą, co spowoduje nowe jej zdewaluowanie. Byłoby to większą katastrofą, niż inflacja z 1923 r. do tego bank Rzeszy bezwarunkowo nie chce dopuścić i za to nie mógłby przyjąć odpowiedzialności.

Zapowiedź Schachta co do zamiaru ogłoszenia przez Niemcy moratorium długów zagranicznych oceniana jest przez całą prasę londyńską jako przygotowywanie bomby, która w przeddzień otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej może się okazać zabójczą dla postępu prac konferencji.

„Daily Herald” twierdzi, że w przeddzień konferencji ekonomicznej wybuch kryzysu finansowego o podobnym napięciu jak latem 1931 r. suma, o jaką chodzi, wynosi 1.330.000.000 funtów, z czego na wielką Brytanię przypada 110 milionów funtów, a mianowicie 70 milionów funtów, w tem 40 milionów pożyczek bankowych.

„Zamoczony fajerwerk” Rewizja granic osia paktu czterech

Według wiadomości prasy londyńskiej, wstrzymanie parafowania paktu czterech mocarstw spowodowane zostało poważnymi przeszkodami jakie wyłoniły się przy redakcji art. 3 paktu, dotyczącego rozbrojenia i równouprawnienia Niemiec.

„Times” stwierdza, że nie sposób jest otrzymać z Rzymu oficjalnych wiadomości, tłumaczących ciągle odraczanie parafowania, ale przesunięcie debat w senacie w Rzymie, gdzie oczekiwano expose Mussolini'ego, znacznie wzmogło uczucie rozczarowania i opinia publiczna skłania się niewątpliwie do przekonania, że pakt nawet, gdyby został podpisany, będzie, jak mówi „Times”, tylko zamoczonym fajerwerkiem.

W kołach politycznych Paryża utrzymuje się przekonanie, że pakt czterech natrafia na coraz to nowe trudności.

Quai d'Orsay wysłało jednobrzmiące noty do Pragi, Bukaresztu i Białogrodu, w których oświadcza, iż w żadnym wypadku nie zgodzi się na omawianie sprawy rewizji granic wyłącznie między czterema wielkimi mocarstwami.

(Ładne uspokojenie!)
Mała Ententa zażądała przesłania noty francuskiej również do wiadomości rządów Londynu, Rzymu i Berlina. Podobno nota ta sprawiła w Niemczech, Włoszech i Anglii ujemne wrażenie i komplikuje ewentualność podpisania paktu czterech.

Smutki niemieckie

z powodu niezgodnienia paktu czterech

Odroczenie parafowania paktu czterech wywołało w kołach berlińskich duże zakłopotanie. Ze strony miarodajnej zastrzegają się kategorycznie przeciwko przypisywaniu Niemcom winy za tę zwłokę. Półrządowa „Diplomatisch-politische Korrespondenz” pisze o nie spodziewanym zwrocie i rozczarowaniu. Korespondencja twierdzi, że właściwym powodem zwłoki jest „upór” z jakim Francja broni swoich tez, pozostających w sprzeczności ze

stanowiskiem wszystkich innych mocarstw.

Powołując się na informacje korespondenta „Daily Telegraph” iż chodzi o różnice zdań w ważnych kwestiach natury politycznej, biuro Conti pisze: „o ile informacje dziennika angielskiego są prawdziwe, to nadzieje jakie ostatnio oświadczenia Daladiera wywołały co do możliwości zajęcia przez Francję rozsądnego stanowiska nie sprawdzają się.”

Krótkie spięcie między dwoma wrogami Polski

W telegramach z Wiednia i Berlina prasa polska donosiła już że rząd Rzeszy niemieckiej wydał zakaz podróży do Austrii, tak że granica niemiecko-austriacka zamknięta została dla obywateli niemieckich.

Ponieważ zarządzeniem tem mocno dotknięty został ruch turystyczny w Austrii, w odpowiedzi na zarządzenia niemieckie, rząd austriacki zaprowadził kontrolę wyjazdów do Niemiec.

Każdy chcący wyjechać do Niemiec musi po przednio zgłosić się u władz. Wyasygnowano też znaczniejszą sumę na subwencje dla tych hoteli i przedsiębiorstw związanych z ruchem turystycznym, do których wstrzymany został napływ turystów niemieckich.

Zamiast unji celnej głoszonej tak bombastycznie przed dwoma laty Austria prowadzi

obecnie z Niemcami wojnę celną, zmuszona do tego przez Berlin. Dosadnie to określił pewien dziennikarz, który napisał w tych dniach, że nie nastąpił ani anchluss, ani gleichschaltung ale nastąpiło krótkie spięcie...

Oprócz konfliktu turystycznego i handlowego pomiędzy Niemcami a Austrią wybuchł jeszcze spór o posła parlamentu niemieckiego Habichta, który jest „przedstawicielem” Hitlera na Austrię. Koła chrześcijańskie i społeczne zwróciły się do rządu z petycją o usunięcie tego hitlerowca z granic państwa. Habichta wziął w obronę niemiecki poseł w Wiedniu, który protestował u kanclerza przeciwko przeprowadzeniu rewizji policyjnej w mieszkaniu Habichta, twierdząc, że jest on eksterytorjalny jako attache prasowy poselstwa niemieckiego i

Uczczenie ś. p. gen. Jaksza-Rożena

Pod przewodnictwem p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej odbyło się w Belwederze zebranie organizacyjne komitetu budowy nagrobka ś. p. gen. Jaksza-Rożena, b. komendanta głównego Związku Strzeleckiego.

Na posiedzeniu dokonano wyboru zarządu komitetu, który ma stanowić organ wykonawczy komitetu, przyczem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: przewodnicząca p. marszałkowska Piłsudska, zastępca przewodniczącego gen. J. Krzemiński, skarbnik plk. A. Gluth-Nowowiejski, sekretarz — plk. dypl. M. Pożerski z głównej komendy Zw. Strzeleckiego. Członkowie: gen. E. Rydz-Śmigły, gen. K. Sosnkowski, mec. F. Paschalski prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego, plk. Szally, plk. W. Filipkowski, plk. F. Balaban, ppłk. I. Szajewski, ppłk. dypl. W. Rusin — komendant główny Związku Strzeleckiego, ppor. Rozen.

Pozatem uchwalono przeprowadzić zbiórki ofiar na ten cel wewnątrz Związku Strzeleckiego i oddziałów wojskowych, z którymi łączyły ś. p. gen. Rożena stosunki służbowe.

Delegacja polska na międzynarodową konferencję pracy

W rozpoczynającej się w dniu 8 bm. w Genewie 17-tej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy weźmie udział delegacja polska, w skład której wejdą przedstawiciele rządu, pracodawców, oraz pracowników.

W skład delegacji rządowej wchodzi: b. min. pracy dr. Stanisław Jurkiewicz, delegat rządu do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i naczelnik wydziału w ministerstwie opieki społecznej p. M. Biesiekiński — jako delegaci, nac. J. Zagrodzki — jako zastępca delegata, oraz radcy S. Horszowski i dr. S. Fischlowitz — jako doradcy techniczni.

Delegację grupy pracodawców stanowią: inż. M. Szydłowski — jako delegat, inż. S. Tarnowski — jako zastępca delegata, oraz p. M. Jastrzębowski, adw. Z. Nadratowski i inż. J. Radomski — jako doradcy techniczni.

Delegatem grupy pracowniczej jest p. M. Grajek, zastępca delegata p. W. Szczucki, oraz doradcami technicznymi p. W. Kościński, p. J. Szurig i pos. E. Waśniewska.

Zamachna Mussoliniego

Pogłoski jakie zjawiły się zagranicą o zamachu na Mussoliniego są kategorycznie demontowane przez rzymską agencję Stefani, jako najzupełniej bezpodstawne i całkowicie zmyśnione. Szef rządu przewodniczył na posiedzeniu komitetu zbożowego.

„Krakusy” hitlerowskich samolotów w Gdańsku

W piątek wieczorem podczas lądowania na lotnisku gdańskim we Wrzeszczu samolot instruktora hitlerowskiego związku lotniczego — Maya raptownie spadł, rozbijając się doszczętnie. Instruktor May został ciężko ranny dwaj pasażerowie są lżej ranni.

W przeddzień zarekwirowany przez władze Rzeszy na rzecz wymienionego związku lotniczego samolot socjalistycznej organizacji sportowej „Sturmvoegel” uległ również wypadkowi na lotnisku gdańskim przyczem aparat został strząskany. Lotnik ocalał.

Zaparcie. Doświadczenia lekarskie wykazały, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

Jak kapitan Skarżyński zdobył tytuł „zwycięzcy oceanu“?

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała pocztą od swego korespondenta z Rio de Janeiro następujące szczegóły, dotyczące bohaterstwa lotu kpt. Skarżyńskiego.

Kiedy nad wieczorem, dnia 8 maja, kpt. Skarżyński po 17 godzinach lotu, wylądował na lotnisku Aeropostale na ziemi brazylijskiej w Maceio, (Stan Alagoas), nikt go tam nie oczekiwał. Przygodni świadkowie lądowania przyjęli go z niebywałym zdumieniem.

Kto to może być? — Skąd przyjeżdża? Wystąpiły pierwsze słowa, w jakich kpt. Skarżyński przedstawił się i wyjaśnił rodzaj swego lotu, aby w zaledwie dwie godziny później prasa brazylijska w odległym od lotniska Aeropostale o 1.700 km. Rio de Janeiro podała całemu światu wiadomość, że tytuł zwycięzcy oceanu został zdobyty przez lotnika polskiego.

Już pierwsze notatki wieczornych dzienników w dniu lądowania kpt. Skarżyńskiego, stwierdzały pod tego rodzaju tytułami jak „Niebiaśny wydarzenie“, „Rekord światowy“ i t. p., że lot kpt. Skarżyńskiego przewyższył wszystko, co dotychczas zanotowała historia lotnictwa sportowego na obu półkulach.

Światowy rekord kpt. Skarżyńskiego stanowił, jak to od początku stwierdzała tutejsza prasa, nie tylko rekord lotu w linii prostej, ale również rekord lotu na najniższym z aparatów.

Dołącza się tutaj ku większej jeszcze chwale naszego bohatera długi szereg drugorzędnych na pozór czynników, które dla nieustraszonego „record-mana“ miały niechybnie pierwszorzędne znaczenie i stanowiły dla niego problem „być albo nie być.“

I tak kpt. Skarżyński odbył swój lot sam. Ze zdumiewającą pewnością siebie nie zabrał on nawet aparatu radiowego, co stanowi szczególne i ciekawe zwiększające moralną wartość jego czynu i niezłomny dowód posuniętej aż do ostateczności samodzielności lotnika. Drugi szczegół, dowodzący niebywałej odwagi, to zupełne zlekceważenie aparatów ratunkowych. Kpt. Skarżyński nie zabrał ze sobą ani koła ratunkowego, ani rakiet sygnałowych, ani nic takiego, co by umożliwiło szanse wyratowania się w razie niebezpieczeństwa przy pomocy obcych. Dzienniki brazylijskie ze zrozumieniem uwidatniły te momenty, stwierdzając, że dowodzą one niepospolitego charakteru polaka. Dla Brazylijczyków, ludzi południa, łatwo podających się egzaltacji, posiadających wrodzoną skłonność głośnego reklamowania swoich czynów, nawet zamiarów, zupełnie niezrozumiałym i w najwyższym stopniu zdumiewającym było milczenie, jakim kpt. Skarżyński potrafił osłonić swój projekt lotu transatlantyckiego aż do ostatnich niemal godzin, poprzedzających start z wybrzeża afrykańskiego.

„O Condor silencioso“ (Milczący kondor), jak nazywała kpt. Skarżyńskiego prasa tutejsza, stanowił dla publiczności brazylijskiej podwójną zagadkę: bohatera i milczącego nieprzekonaniego w swoich zamiarach człowieka dalekiej północy.

Tego samego wieczoru kiedy kpt. Skarżyński wylądował na lotnisku w Maceio, poselstwo R. P. w Rio de Janeiro podało prasie brazylijskiej szereg danych stwarzających ogólną charakterystykę zdobywcy Oceanu. Fakt, że ten niespodziewany recordsman jest kapitanem lotnictwa polskiego, oficerem armii polskiej, która na obu półkulach ma prawie nieodłącznie przydomek bohaterstwa, że był on ranny w czasie wojny bolszewickiej, od razu wytworzył wśród najszerszej publiczności opinię, że sternik tego szarego samolotu z dalekiej północy jest nie tylko bohaterem szalonego rekordu sportowego, ale i jednym z legjonu szarych bohaterów, którzy przelewali krew swoją w imię miłości ojczyzny.

Nazwisko kpt. Skarżyńskiego było na ustach wszystkich, a owacyjne przyjęcie, jakie zgotowa-

ła polskiemu lotnikowi prasa, władze, instytucje i społeczeństwo brazylijskie, nosiły zdecydowany charakter manifestacji w stosunku do całego narodu polskiego.

W anegdotycznej części wspomnień należy o sensacyjnym wrażeniu, jakie wywołał strój kpt. Skarżyńskiego. Kiedy przed oczyma tłumów zebranych na lotnisku w Rio de Janeiro wysiadł kpt. Skarżyński, ubrany w jasny spacerowy garnitur, popielaty kapelusz, kołnierzyk, krawat,

du. Kpt. Skarżyński powiedział mianowicie, że doprawdy „maskotka“ z Europy nie zabrał, ale natomiast sama zjawiała się ona na wybrzeżu afrykańskim. Kiedy wznosił się nad fale oceanu, zauważył, że do szalenie zamkniętej celulozowymi ścianami kabiny dostał się komar — oczywiście afrykański. Komar ten tarzyszył mu przez cały lot, oplacając swoją ciekawość przymusową ekspatracją do Brazylii, w której bezwzględnie będzie musiał dokończyć



Na zdjęciu naszym widzimy kpt. Skarżyńskiego (x) w chwilę po wylądowaniu na lotnisku w Rio de Janeiro, udającego się do szkoły lotniczej, mieszczącej się obok lotniska. Kpt. Skarżyńskiemu towarzyszą: poseł R. P. w Rio de Janeiro E. Grabowski (xx), dyrektor szkoły lotniczej w Rio de Janeiro (xxx), przedstawiciele władz wojsk, marynarki, lotnictwa i t. d.

sportowy frenechoat, bez okularów, helmu i skórzanej kurtki, — zdumienie obecnych było ogromne, a wzrosło do rozmiarów olbrzymich, kiedy kpt. Skarżyński z prostotą oświadczył, że w tem ubraniu odbył swój lot nad oceanem.

Zabawny incydent kpt. Skarżyński opowiadał na zapytanie tutejszych lotników, jakiego rodzaju „maskota“ dopomogła mu swoją tajemniczą siłą do zrealizowania niebywałego rekor-

du swego żywota, który, jak twierdzą zresztą przyrodnicy, jest bardzo krótki.

Wracając do międzynarodowego znaczenia rekordu, kpt. Skarżyńskiego, należy podkreślić, że stał się on nie tylko potężną pomocą w propagandzie imienia polskiego, lotnictwa i armii polskiej, ale jednocześnie wspaniałą w czysto kupieckim znaczeniu reklamą aparatów polskich.

Równomiernie opalanie gwarantuje
KREM MONAROM. 3304



Naturalny kolor blond
i jedwabisty połysk
przez
Shampooon-Pixavon
z rumiarkiem.

Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Hitler — nowym Bismarckiem

W Słupsku (Pomerania) odbyła się uroczystość 175-lecia t. zw. „Blücherhusaren“. Na uroczystości tej miał dłuższe przemówienie ostatni pułkownik i d-ca pułku owych huzarów Blüchera pułkownik w rez. Maass, który m. in. powiedział, co następuje: „Już zbudziły się nowe Niemcy i znowu naród cały przyznaje się do swej ojczyzny, zaś wszystkie szczepy niemieckie zgodne są w dążeniu do urzeczywistnienia ideałów wolnościowych. Nowy Bismarck powstał między nami. To daje nadzieję naszej starej a chwałą okrytej armii na jej renesans. I wtedy znowu wyruszą huzary Blüchera, a przewodzić im będzie nowy Blücher na drodze do nowych celów i na drodze do nowej walki za cesarza i Rzeszę.“

Znów prowokacja niemiecka

Pociąg polski, zdążający z Tarnowskich Gór do Bytomia, został wczoraj między stacjami Rajca a Stadtwald obrzucony kamieniami przez niemieckich robotników, pracujących przy naprawie toru.

Gość w dom — Bóg w dom

Przyjazd parlamentarzystów jugosłowiańskich do Polski

W dniu 9 bm. przyjeżdżają do Polski parlamentarzyści jugosłowiańscy w liczbie 20 osób z pp. marszałkami Senatu dr. Pavelicem i Sejmu (skupczyny) dr. Kumanudi na czele.

Wycieczka zwiedzi kolejno: Kraków, Mości ce, Wieliczkę, Katowice, Poznań, Gdynię, Toruń, następnie Łódź i wreszcie Warszawę.

Celem przyjęcia miłych gości jugosłowiańskich utworzył się pod protektoratem marszałka sejmu dr. Kazimierza Świątalskiego i marszałka senatu p. Władysława Raczkiewicza, komitet honorowy przyjęcia w następującym składzie: przewodniczący p. prof. Wacław Makowski, wicemarszałek sejmu i prezes grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej, członkowie wicemarszałkowie sejmu pp. St. Car i dr. Po-

lakiewicz, wicemarszałkowie senatu: pp. A. Bogucki, J. Bojko i Z. Leszczyński, Walery Sławek prezes klubu parlamentarnego BBWR, poseł Jugosławji minister Lazarewicz, p. Wł. Jaroszewicz komisarz rządu miasta Warszawy, gen. Januszkiwicz, dow. OK I. Warszawa, gen. Kor-djan Zamorski, inż. Słomiński prezydent miasta Warszawy, poseł Janusz Radziwiłł przewodniczący komisji spraw zagranicznych sejmu, — sen. St. Lubomirski, przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, poseł dr. Tadeusz Dybowski, prezes Ligi Towarzystw Polsko-Jugosłowiańskich Nadto w skład wykonawczego komitetu przyjęcia wchodzi: członkowie zarządu grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej posłowie Gwiżdż, L. Tomaszewicz J.

Walewski Starzak, senatorka Hanna Hubicka, red. Witold Giełżyński prezes porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego dr. Władysław Dziadosz dyrektor biura sejmu itd.

Przyjazd jugosłowiańskich gości szczególnie miłym będzie dla Pomorza. Nigdzie chyba bowiem wśród innych państw i narodów niema tyle szczerzej nieklamanej sympatii dla Polski i tyle głębokiego zrozumienia, czem dla Polski i dla związanych z nią bratnich narodów jest Pomorze, ile go dla nas zawsze żywiła i żywi Jugosławja. My tu na Pomorzu nigdy nie zapomniemy o tej wielkiej, żywiołowej manifestacji, w której niedawno Jugosławja przez usta swego całego parlamentu dała jednogłośnie, silny wyraz zbiorowych uczuć dla polskiego Pomorza i dla nienaruszalności jego granic.

Gość w dom — Bóg w dom! Miłych, sercem nam oddanych gości winno Pomorze witać równie manifestacją serce!

Winniśmy im całą duszą okazać, jak radzi im jesteśmy, winniśmy pokazać, że Pomorze, twarde i niedostępne dla wroga, umie szeroko otworzyć swe serce i swe progi, kiedy do nich wchodzi szczerzy przyjaciel i brat

Jak się dowiadujemy, program pobytu gości jugosłowiańskich na Pomorzu obejmuje dwa dni tj. 14 i 15 czerwca br.

Pierwszy dzień poświęcony będzie Gdyni, dokąd przybywają z Poznania rano specjalnym pociągiem salonowym, oddanym przez rząd polski do ich dyspozycji.

Następny dzień tj. 15 br. spędzą goście w stolicy Pomorza tj. w Toruniu.

Niechże oba te dni pozostaną na zawsze w pamięci naszych gości, których witać będziemy jak braci

Szczegóły programu przyjęcia ich na Pomorzu podamy w najbliższych numerach.

O równą miarę

w karach dla dziennikarzy polskich i niemieckich

Jeśli przypomni sobie, że dziennikarze polscy w Niemczech narażeni są na stałe szkodliwy i wielkie kary więzienia za każdy artykuł, w którym ośmielają się na podstawie wyczerpujących dowodów zaatakować władze lub społeczeństwo niemieckie (redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ Jankowski karany był wielokrotnie za zgodne z prawdą przedstawienie rzeczy po 3 i więcej miesięcy bezwzględnej więzienia, a redaktor „Gazety Gdańskiej“ Cieszyński rozpoczyna właśnie odsiadanie aresztu) wówczas ze zdziwieniem przyjęć musimy łagodny wyrok, jaki w ubiegłą środę zapadł w Katowicach przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu stale szkalującego Polskę — „Der Oberschlesische Kurier“, Redaktor ten Theo Kroczeck, skazany został za trzy bezcel-

ne w swej formie artykuły zaledwie na miesiąc aresztu i 200 zł. kary.

Jeden z tych artykułów w niesłychany sposób dopuszczał się obrazy Francji z okazji przyjęcia na Radzie Ligi Narodów formuły uzgadniającej co do równouprawnienia Niemiec, — drugi, pt. „Die Saeuberung Ostgaliziens“ (!) — („Oczyszczenie Wschodniej Małopolski“), w kłamliwy sposób rozsiewał nieprawdopodobne wiadomości o aresztowaniu studentów ukraińskich, trzeci wreszcie podawał fałszywe wiadomości o procesie wojewody Grażyńskiego przeciwko prof. Studnickiemu.

Za to wszystko zaledwie miesiąc aresztu i 200 zł. kary. Cóż zrobionoby w takim wypadku z redaktorem Polakiem w Niemczech?

Weterynarz z Bydgoszczy krzyczy o zrabowanej „Osismark“

W mieście Demmin w Pomeranii odsłonięto kamień pamiątkowy z napisem: „Niemce, pamiętaj zawsze o zrabowanych (!!) nam ziemiach kresowych. Muszą one być znowu nasze.“ Mowę okolicznościową wygłosił weterynarz Melzer z Demmin, dawniej w Bydgoszczy. Obecny na uroczystości był szwadron 3-ci R. R. 6, który jest tradycyjnym szwadronem b. cesarskiego pułku grenadjerskiego, stacjonowanego w czasach zaborczych w Bydgoszczy.

Przed Walnym Zjazdem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

Dwa miesiące dzieli nas od znanych wypadków, zaszłych na Walnym Zgromadzeniu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, w wyniku których długoletni zarząd główny tej służzonej organizacji rolnictwa pomorskiego, z p. Janem Donimirem jako prezesem na czele ustąpił miejsca nowemu zarządowi o charakterze wyraźnie partyjnym i opozycyjnym w stosunku do Rządu.

Omawiając wytworzoną w ten sposób sytuację na łamach „Dnia Pomorskiego” w artykule z dnia 5 4 br. zakończyłem moje wywody następującymi słowami:

„Należy żywić nadzieję, że nowy zarząd PTR wnet zorientuje się w położeniu i bez hołdowania niezdrowym ambicjom sam zdecyduje się złożyć swe mandaty, nie czekając surowego sądu zdrowego ogółu rolnictwa pomorskiego, i szerokiej opinii publiczności.

W najżywniejszym interesie państwowości polskiej nie jest możliwym tolerowanie na Pomorzu organizacji reprezentującej rolnictwo pomorskie któreby się przeciwstawiła Rządowi Marszałka Piłsudskiego!” Rozpatrzymy pokrótce, jak się potoczyły dalsze wypadki od dnia 5 kwietnia do dnia 5-go czerwca br.

Wewnątrz Towarzystwa zakipiało, jak w ulu. Większość powiatowych walnych zebrań manifestując swoją solidarność z dotychczasowym prezesem p. Janem Donimirem, uchwalila mniej lub więcej ostre protesty przeciw próbie opanowania dotąd apolitycznej organizacji przez czynniki partyjne.

Nie doszło na szczęście do rozdrożenia — ale stało się to tylko dzięki rozprawce prezesów powiatowych, oraz karności kółkowiczów. Działalność nowo wybranego zarządu ograniczała się do bronięcia swej chwilowej pozycji wobec licznych a słusznych ataków, a ujawniała się przez ogłaszanie w prasie partyjnej komunikatów, zapewniających o swej rzekomej „apartyjności” i rzekomej „lojalności wobec Rządu”.

Jednak próby podejmowane przez nowo wybranego prezydium w kierunku nawiązania stosunków z Rządem, czy z Izłą Rolniczą, nie powiodły się; więc i tam spotkał się nowy zarząd z brakiem zaufania. Z drugiej strony zanikł zupełnie (już przedtem słaby) przypływ składek z terenu, tak, że Towarzystwu groziła wprost upadłość majątkowa.

W tych warunkach musiały ustać wszelkie czynności władz i biura Towarzystwa, związane z obroną interesów pomorskiego rolnictwa, i to w okresie największego napięcia kryzysu i najgorętszej pracy gospodarczo-ustawodawczej Rządu.

Gdy zbadamy rzeczowo przyczyny i skutki tego stanu rzeczy, wtedy w imię bezstronności stwierdzimy, że w danych warunkach nowy zarząd nie mógł pracować z pożytkiem dla Towarzystwa. Wina tych ludzi, którzy w jego skład weszli głównie na tem, że przed przyjęciem mandatów nie rozważyli, czy posiadają warunki, niezbędne do kierowania Pomorskim Towarzystwem Rolniczym.

Po kilkutygodniowym bezskutecznym szarpaniu swoich nerwów i bezowocnych wysiłkach wyłoniło się przed nowym zarządem wysoce drażliwe pytanie: „jak długo jeszcze?”

Sądzę, że skoro o zwycięskiej walce z przeciwnościami losu nie mogło być mowy, pozostało myśleć tylko o rezygnacji! Lecz na taki objaw samozaparcia zdobyć się nie jest rzeczą łatwą.

Z tej kłopotliwej sytuacji wybrała nowo obrany zarząd uchwała Sądu Grodzkiego w

Antypaństwowa działalność OWP w łomżyńskim — przed sądem

Po zamknięciu przewodu sądowego w procesie o zajęcia w Radziłowie pierwszy przemówił prok. Madey, który w 4 godzinnym przemówieniu określił charakter OWP, jego strukturę organizacyjną, działalność itd. W konkluzji prokurator żądał jaknajwyższego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych zwłaszcza dla oskarżonego Przybyszewskiego, którego prokurator uważa za moralnego sprawcę pożałowania godnych wypadków w Radziłowie. Przybyszewski jest tym, który pchnął OWP w całym okręgu łomżyńskim do zbrodniczej działalności, a następnie przyglądał się „bohatersko” z ukrycia owocom swej pracy. Obecnie podczas procesu Przybyszewski umywa ręce od udziału w zaburzeniach. Następnie przemawiał adw. Borowski, Józewicz i Winnicki.

Toruniu, odmawiająca wnioskowi o zarejestrowanie tego zarządu ze względów prawno-statu-towych, a nakazująca dawnemu zarządowi sprawowanie urzędu aż do najbliższego walnego zebrania Towarzystwa.

Co ważniejsze, — ta obszernie uzasadniona uchwała Sądu wyprowadziła całą organizację z wysoce niebezpiecznego impasu.

Czy ten efekt będzie tylko chwilowy, czy trwały — to zależeć będzie od uchwał najbliższego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa.

Jeśli słusznie się mówi, że nawet ciężki kryzys gospodarczy ma swoje dobre strony, to to samo — jak sądzę — można orzec o kryzysie w PTR. I tak w ciągu krótkiego czasu swego „urzędowania” w PTR, opozycja zapewne doszła do przekonania, że łatwiej było „krytykować” i obalać stary zarząd, niż wybrać nowy taki, któryby potrafił lepiej rządzić! Zaś menedżerzy partyjni, czy to w łonie Towarzystwa, czy poza nim, doświadczyli, że dziś zwłaszcza po zwyciężkach dla Hitlera wyborach w Gdań-

sku już nie jest możliwym sprowadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z prostego i bitego gościńca rzeczowej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Przedewszystkiem zaś sądzić należy, że ten kryzys organizacyjny wyjaśni dużo wątpliwości i rozwiąże sporo zagadnień, które nietylko w praktyce, lecz także w umysłach rolników pomorskich budziły znaczną różnicę poglądów, co s'łą rzeczy nie wpłynęło dodatnio na zwartość frontu rolniczego na Pomorzu.

W takim naswietleniu kryzysu organizacyjnego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego jutrzejsze Walne zebranie nabiera wiele doniosłego i wprost przełomowego znaczenia.

Należy żywić nadzieję, że zdrowe i uczciwe poczucie dbałości o dobro rolnictwa pomorskiego nakáže delegatom Kółek Rolniczych by na tem jutrzejszym zebraniu powzięli takie uchwały, które wyjdą na trwałe pożytek Towarzystwa, Pomorza i Państwa.

Wacław Hulewicz.

Brula węgla śląskiego na kajakach harcerskich do Gdyni

Harcerska sztafeta kajaków Katowice — Gdynia

Główna kwatery harcerska organizuje wielką sztafetę kajakową, w której wezmą udział harcerskie drużyny żeglarskie z miejscowości położonych nad Przemszą, wzdłuż Wisły, oraz z Katowic, Tarnowa, Gdańska i Gdyni.

W dniu 12 bm. żeglarski zastęp harcerski otrzyna w Katowicach symboliczny kawałek węgla górnośląskiego, który drogą wodną przewieziony zostanie przez 200 punktów kontrolnych aż do Gdyni, gdzie wręczony będzie specjalnej delegacji marynarki wojennej.

W sztafecie, która trwać będzie do 18-go czerwca, weźmie udział 400 harcerzy. Należy zaznaczyć, że sztafeta będzie pierwszą tego rodzaju imprezą kajakową na świecie.

Poza charakterem sportowym, sztafeta ma na celu propagandę budowy kanałów, które umożliwiłyby transport węgla drogą wodną do morza. Impreza tego rodzaju organizowana będzie corocznie.

Bawelna i wełna dla Czechosłowacji przez porty polskie

Przed paru dniami przybyli do Gdańska prezes Związku Przedsiębiorców czechosłowackich p. Steinsky-Schnoutka oraz wiceprezes dr. Blaschka i sekretarz generalny Związku dr. Zachystal, którzy zwiedzili port gdański, urządzenia przeladunkowe i składy dla przechowy-

wania bawelny. Spodziewany jest w najbliższym czasie przyjazd dalszych przedstawicieli czechosłowackiego przemysłu włókienniczego, celem zbadania możliwości tranzytu transportów bawelny i wełny do Czechosłowacji przez port gdański.

Strzelcy na wodach Bałtyku

Pierwsza morska podróż strzelców polskich do krajów nadbałtyckich

Związek Strzelecki zdobywa coraz więcej przyjaciół nietylko w kraju, ale i zagranicą. Na uwagę zasługuje szczególnie przyjaźń, jaka łączy organizację naszych strzelców z estońską organizacją gwardji narodowej „Kaitseleittem” i lotewską organizacją obrony narodowej „Aizsargq”.

Celem nawiązania i zacieśnienia bliższego kontaktu z wodnemi jednostkami tych pokrewnych organizacji, w drugiej połowie maja wyruszył w podróż do Estonji i Łotwy jacht strzelecki „Temida I” z komandorem Ziolkowskim i plk. Gluth-Nowowiejskim na czele.

Po przybyciu do lotewskiego portu Libawy polscy strzelcy-marynarze byli niezwykle ser-

decznie podejmowani przez 15 pułk „Aizsargów” i przez 1 lipawski pułk piechoty. Strzelcy zwiedzili miasto i byli obecni na ćwiczeniach w ostrem strzelaniu 15 pułku „Aizsargów”.

Na obiedzie pożegnalnym, wydanym na cześć polskich strzelców puł. Rusmanis, reprezentujący komendanta głównego „Aizsargów” podkreślił, że ta pierwsza morska podróż strzelców polskich do krajów nadbałtyckich otwiera nowe drogi dla utrzymywania ścisłego kontaktu i wzajemnego zżywania się obydwu zaprzyjaźnionych organizacji, co niezawodnie przyczyni się do jeszcze większego zbliżenia narodów polskiego i lotewskiego. Po gościnnym przyjęciu w Libawie „Temida I” ruszyła w dalszą drogę.

Międzynarodowe obozy morskie akademików w Gdyni i Jastarni

Zjazd Rady Naczelnej Akademickiego Związku Morskiego

W dniu 4 czerwca rozpoczął się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Akademickiego Związku Morskiego. Na zjazd przybyły wszystkie ośrodki akademickie, a mianowicie z Gdańska, Gdyni, Poznania, Krakowa, Lwowa, Lublina, Warszawy, Wilna. Przedmiotem obrad Rady Naczelnej Akademickiego Związku Morskiego jest przedewszystkiem zorganizowanie międzyna-

rodowego obozu morskiego w Gdyni i Jastarni. Przewiduje się udział kilkuset akademików z kraju i zagranicy (Węgry i Czesi). Poza tem Rada Naczelna zajmuje się sprawami organizacyjnymi oraz kupnem taboru żeglarskiego. Przewiduje się kupno skunera, 4 jachtów większych, 5 mniejszych oraz około 5 jolek.

Zbrodnia niemieckich celników Uprowadzenie dwóch Polaków do Niemiec

Donoszą z Tarnowskich Gór, że dnia 1 bm. w godzinach popołudniowych w sobotę urzędnicy celni niemieccy uprowadzili przemocą na teren Rzeszy dwóch obywateli polskich. Przebieg zajścia był następujący:

Trzej mieszkańcy wsi Repty Nowe Wiktor Lustrzyk, Jan Łahus i Rudolf Broda w czasie spaceru po lecie, przylegającym do granicy, usiedli w pobliżu linii granicznej. W pewnej chwili drogą graniczną nadjechali na rowerach dwaj niemieccy urzędnicy celni i pod groźbą rewolwerów wezwali siedzących obywateli pol-

skich do udania się z nim na teren niemiecki. Dwaj z nich, steroryzowani, wykonali żądanie celników niemieckich, trzeci — Wiktor Lustrzyk zdołał zbiec. Obaj zatrzymani zostali uprowadzeni w głąb Niemiec.

Ponieważ miał tu miejsce wypadek naruszenia granicy przez niemieckich funkcjonariuszów oraz nastąpiło uprowadzenie obywateli polskich starosta tarnogórski zwrócił się do prezydenta policji w Gliwicach, żądając przeprowadzenia z nim konferencji. Konferencja wyznaczona została na dzień 7 bm.

Stan posiadania ziemi na Pomorzu

Instytut Bałtycki w Toruniu wydał drukiem protokół obrad oraz zbiór referatów naukowych wygłoszonych na III Naukowym Zjeździe Pomorzoznawczym, odbytym w Poznaniu, w dniu 31. X. 1932 r. W swej części naukowej Zjazd poświęcony był omówieniu strony historycznej i prawnej wielkiego zagadnienia stanu posiadania ziemi na Pomorzu, któremu to problemowi poświęcono 10 referatów. W części administracyjnej Zjazdu zdano sprawę z działalności naukowej Instytutu Bałtyckiego.

Nowe wydawnictwo Instytutu zawiera poza wspomnianymi referatami specjalnej mocy ciekawych informacji bibliograficznych i t. p. dotyczących Pomorzoznawstwa. — Skład główny w Kasie im. Mianowskiego.

„Wystawę zdrowia” w Poznaniu

otworzy 12 września p. Prezydent Rzplitej

12 września 1933 r. Pan Prezydent Rzplitej otworzy w Poznaniu Wystawę „Przyroda, — Zdrowie i Opieka Społeczna”, organizowaną przez Targi Poznańskie z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Lekarzy oraz Ogólnopolskiego Zjazdu Przyrodników i Lekarzy.

Pozatem w czasie Wystawy odbędą się Zjazdy kierowników reżni miejskich i powiatowych, Związków Miast, Opieki Społecznej itp. Pan Minister Oświecenia Publicznego przyznał wszystkim nauczycielom szkół państwowych na terenie całej Polski 5 dniowe urlopy celem zwiedzenia Wystawy. Dlatego też na Wystawie ześrodkuje się całe życie kulturalne i naukowe Polski.

VI Ogólnopolski Zjazd Esperantystów

VI Ogólnopolski zjazd Esperantystów rozpoczął się w Warszawie w niedzielę rano złożeniem wieńców na grobie twórcy języka esperanta d-ra Ludwika Zamenhafa. Przemówienie nad grobem wygłosił Leo Belmont, jako najstarszy z żyjących jeszcze kolegów szkolnych d-ra Zamenhafa.

O godzinie 12 w południe w przepelnionej wielkiej sali Rady Miejskiej w obecności przedstawicieli władz państwowych i miejskich odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu.

W zjeździe bierze udział około 200 delegatów towarzystw esperanckich z całego kraju. Przewodniczy kongresowi prof. dr. Odo Bujwid z Krakowa.

Komunikacja morska między Gdańskiem i Rzeszą

Dnia 2 bm. przybył do Sopotu pierwszy okręt linii pasażerskiej, uruchomionej przez rząd niemiecki dla letniej komunikacji między Niemcami, Gdańskiem i Prusami Wschodnimi. Luksusowe statki pasażerskie kursować będą kilka razy w tygodniu na tej trasie; przewożąc pasażerów po bardzo niskiej cenie. To zarządzenie władz niemieckich jest jednym z przejawów propagandy niemieckości i jedności ziem niemieckich.

Na powitanie pierwszego statku niemieckiego w Sopotach przybyły gdańskie oddziały szturmowe partji narodowo-socjalistycznej z orkiestrą, które wykorzystaly tę okazję dla demonstracji niemieckiej.



**BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH I WIZ
LETNIE WYCIECZKI
MORSKIE**

do Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 roku.

CENY BILETÓW OD 100 ZŁ

Informacje i sprzedaż biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie — Marszałkowska 116
w Gdyni — ul. Waszyngtona
w Łwowie — ul. Na Błonia 2
w Krakowie — ul. Łubicz 3
w Rzeszowie — ul. Grottera 1004
oraz w biurach podróży.

**PRACUJESZ NA LĄDZIE —
ODPOCZYWASZ NA MORZU**

KRONIKA

Środa
7
Czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Norberta b.
Środa Roberta op.

— Nocny dyżur aptek Do środy dnia 7 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars, ul. Warszawska: „Królowa Południa”
Lux — „Hrabia Monte Christo”.
Światowid — „10-ty kochanek”.
Palace — „Pieńko Paryża”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20

„Kobieta i Szmaragd”

Komedja w 3 akt. Harry'ego

Jenkins'a. Leg. zniżk. 33%

W środę, dnia 7 czerwca br.

o godz. 20-tej występ zespołu Re-

dytu z udziałem

Kazimierza Junoszy Stępowskiego

„Żywa maska”

Sztuka w 3 akt. Pirandella

Leg. zniżk. 25 proc.

W czwartek, dnia 8 bm.

o godz. 20-tej

„Kobieta i Szmaragd”

Komedja w 3 akt. Harry'ego

Jenkins'a. Leg. zniżk. 33 proc.

z miasta

— **Podziękowanie.** Pomorski Wojewódzki Komitet Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech składa niniejszem serdeczne podziękowanie Zarządowi Opieki Szkolnej przy Miejskim Gimnazjum Zeńskim w Toruniu za ofiarę w kwocie zł. 50 zł. złożoną zamiast wieńca na grób swego prezesa śp. Stanisława Skąpskiego na kolonie letnie dla dzieci polskich w Niemiec.

— Tydzień P. C. K. W ub. niedzielę rozpoczął się „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża” Tydzień PCK trwa do 11 czerwca.

— **Dancing** urozmaicony atrakcjami na cel Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek 8 czerwca br. w kawiarni „Esplanada” początek o godzinie 21. Uprasza się wzywać sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża. d3205

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas sześcioklasowej szkoły Towarzystwa już się rozpoczęły i odbywają się w budynku szkolnym przy ul. Piastowskiej Nr. 2 (obok dworca Toruń-miasto) codziennie od godz. 11 do 13. Szkoła mieści się w pięknym i higienicznie urządzonej budynku, prowadzi od najniższych klas język francuski, gimnastykę rytmiczną i przygotowuje do gimnazjum. (3129)

— **Sekcja Turystyczna Klubu sportowego Rodziny Wojskowej** zawiadamia, że organizuje wycieczki wspólnie z Towarzystwem Krajoznawczym: 11 czerwca wycieczkę do Chelmina, 18 czerwca do Chelmży, Biskupiego Papowa i Dźwierzna oraz 25 czerwca do Grębocina. — Powodzenie wycieczek zależy w znacznej mierze od ilości uczestników. Dlatego proszą się o wczesne zgłoszenia i liczne uczestnictwo. Goście wprowadzeni mile widziani. Blisze informacje w komunikatach na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza.

— **„Poznaj kraj, a poznasz ukochaj”.** — Pierwszego czerwca wyjechała wycieczka Koła Kraj. przy państw. gimn. Kopernika pod kierunkiem p. prof. Stefana Kublina. Wycieczka potrwa 12 dni. Uczestnicy wiedzą Beskidy Zach. a mianowicie Baranią Górę, Babią Górę Bielsko, Tatry, a w drodze powrotnej Kraków, Wieliczkę, Ojców Koszta wycieczki wynoszą 65 zł. W sprawach przewodników należy zwracać się do prezesa Zrzeszenia Kół Kraj. — p. Tuniszewskiego, gimn. Kopernika.

— **Przewóz przez Wisłę** rozpoczął już swą normalną pracę i kursuje codziennie od godz. 6 rano do 10 wieczór. Statek przewoźowy „Victoria” przybija po lewej stronie Wisły do specjalnie zbudowanego pomostu, który pozwala mu omijać mielizny, skracając w ten sposób znacznie drogę z nad brzegu Wisły na dworzec Przedmieście.

— **Drobny pożar.** W kominie domu przy ul. Mickiewicza 72 zapaliły się sadze. Na miejsce przybyła straż, która pożar ugasiła.

Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał Dr. Hlond w Toruniu

Do Torunia przybył w ub. niedzielę w godzinach rannych Prymas Polski J. Em. Ks. Kardynał Dr. August Hlond.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas zatrzymał się u S. S. Elżbietanek, poczem wziął udział w uroczystościach związanych z otwarciem ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej, oraz w otwarciu Wystawy zabytków m. Torunia.

W godzinach popołudniowych odbył się w salach Kasyna Garnizonowego obiad, w którym przez dostojnego Gościa udział wzięli pp. Wojewoda pomorski Kirtiklis, dowódca OK VIII gen. Paślawski, J. E. Ks. biskup Dr. Okoniewski, J. E. Ks. biskup infułat Dr. Hozakowski, J. E. Ks. biskup Łukomski, Komendant garnizonu gen. Raczyński, szambelani papiescy pp. Jan Do-

nimirski, Komierowski, Czarlinski z Zakrzewka, Chrzanowski z Grębocina, Prądzyński i Szychowski i inni.

W dniu wczorajszym J. Em. Ks. Prymas Kardynał Dr. Hlond celebrował uroczystą pontyfikalną Mszę św. w kościele N. P. Marji, w asyście Ks. biskupa Dr. Hozakowskiego.

W godzinach popołudniowych dostojny Gość udał się samochodem do Bierzysłowa, poczem był gościem p. konsula B. Hozakowskiego.

Wieczorem J. E. Ks. Prymas Kardynał Dr. Hlond podejmowany był przez p. Wojewodę pomorskiego Kirtiklisa.

J. E. Ks. Prymas Kardynał Hlond wyjechał do Poznania późnym wieczorem.

700 lat Torunia

Otwarcie wystawy w Muzeum Miejskim

W pierwszy dzień Zielonych Świąt nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pt. „700 lat Torunia”, mieszczącej się w Muzeum Miejskim w Ratuszu.

Uroczystość otwarcia wystawy zaszczylił swą obecnością Prymas Polski J. E. Ks. Kardynał Dr. Hlond, p. wojewoda pomorski Kirtiklis, J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski, d-ca O. K. VIII p gen Paślawski, J. E. Ks. Biskup Łukomski i inni

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał po krótkim przemówieniu p. wojewoda pomorski Kirtiklis.

Na wstępie zabrał głos prezydent miasta p. Bolt, który w swym przemówieniu podkreślił, że nagromadzone na wystawie obiekty stwierdzają, iż język polski miał od zarania dziejów Torunia dominujące znaczenie.

Po wysłuchaniu przemówienia p. prezydenta miasta, obecni na uroczystości otwarcia przedstawiciele władz złożyli swoje podpisy w księdze pamiątkowej m. Torunia poczem zwieździli wystawę.

Wystawa obejmuje przedmioty, mające związek z dziejami miasta i jego kulturą. M. in. można tam zobaczyć manuskrypty, pochodzące z roku 1251, dzieła sztuki kościelnej z początków 14-go wieku, przemysł artystyczny z 13-go wieku, pamiątki cechów toruńskich i miejskie.

Wystawa dzieli się na następujące działy: 1) prehistorja Torunia i okolicy; 2) archiwa-

lija, dokumenty i manuskrypty od 1251 r. począwszy; 3) produkcja piśmiennicza od XIV wieku i drukarska od jej początku, t. zn. 1569 roku; 4) pamiątki cechów toruńskich i archiwa cechowe od XIV wieku; 5) sztuka kościelna od początku XIV wieku.

Wystawione przedmioty należą przeważnie do zbiorów miejskich, przechowywanych w archiwum, muzeum i bibliotece. Ekspozycje z działu sztuki kościelnej są własnością parafii toruńskich, które za zgodą Jego Eksceleńcji Księcia Biskupa Dr. Okoniewskiego użyczono ze stałą dla celów wystawy.

Do ciekawych ekspozycji należą zbiory piśmiennictwa, które świadczą o tem, że drukarnia toruńska od jej powstania, t. zn. od roku 1569 poczynani, drukuje dzieła — poza dziełami drukowanymi w języku łacińskim — przede wszystkim w języku polskim; znikoma tylko ilość dzieł drukuje się w języku niemieckim. Dział sztuki kościelnej i świeckiej oraz dział przemysłu artystycznego stwierdza, że autorzy tych dzieł, utrwalający na nich swoje nazwiska i herby, byli Polakami. Przedewszystkiem jednak liczne dokumenty i przywileje królów polskich, którzy miasto nasze dla jego wierności szczególną darzyli życzliwością, są jednym z dowodów polskiego charakteru Torunia.

Przez wszystkie działy wystawy przewija się jedno znamie charakterystyczne, t. j. polskość naszego miasta w ubiegłych stuleciach.

Zjazd inżynierów meljoracyjnych w Toruniu

W czasie Zielonych Świąt obradował w Toruniu doroczny Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Meljoracyjnych.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło w ub. sobotę w Pomorskiej Izbie Rolniczej. W obradach wzięli udział m. in. pp. dyr. departamentu Meljoracyjnego Min. E. Lictwa w Pradolowozak, — jako przedstawiciel rządu czechosłowacki, Rudolf Janota, docent Politechniki w Pradze — jako przedstawiciel samorządu, prof. Skotnicki, rektor Politechniki w Warszawie, prof. Turczyński, prof. Górski — rektor S. G. G. W. w

Warszawie, dyr. Jan Michalik, nac. Wydziału Meljoracyjnego w Min. Rolnictwa, Komisarz Pom. Izby Roln. Sakowicz, przedstawiciel p. wojewody pomorskiego nac. Cecenowski, prezydent miasta Bolt i inni.

Po przemówieniach powitalnych omawiano szereg spraw fachowych, związanych z meljoracją.

Dalszy ciąg Zjazdu odbywał się w Gdyni, dokąd uczestnicy udali się z zwiędzeniem Gródka, oraz szeregu ośrodków gospodarczych i szkół doświadczalnych rolniczych na Pomorzu.

Łuna pożaru nad Toruniem

Fabryka „Lubań” splonęła doszczętnie. — Straty sięgały do 3 milionów złotych

W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych zauważono ciężkie czarne chmury dymu unoszące się nad przedmieściem Jakóbskim.

Niebawem lotem błyskawicy rozniosła się wieść, że pastwą płomieni padła fabryka przetworów ziemniaczanych, należąca do akc. tow. „Lubań” a znajdująca się za Jakóbskim Przedmieściem.

Na miejsce pożaru wyruszyła zaalarmowana ogniowa straż toruńska. Jednocześnie zostało zaalarmowane pogotowie wojskowe 63 pp., które w sile kilkuset ludzi pod dowództwem kilku oficerów wkrótce przybyło na miejsce pożaru i było czynne przy gaszeniu ognia. Następnie przybyła straż ogniowa z Wierchosławic z Cukrowni a później straż ogniowa ze Stawek i Podgórzca.

Połączone straże wraz z wojskiem prędko zlokalizowały pożar niedopuszczając do spalania się budynku w którym mieściła się admi-

nistracja i domu mieszkalnego.

Natomiast spalił się spichlerz i suszarnia, oddział magazyn gotowych produktów oraz magazyn gotowych produktów.

Wszystkie księgi i rejestry ocalały. Strata obliczona w przybliżeniu sięga około 3 milionów zł. Fabryka była całkowicie ubezpieczona. Przyczyny pożaru mimo natychmiastowego śledztwa, dotychczas nie ustalono.

Fabryka od stycznia br. była nieczynna, — tylko kilkunastu robotników było zatrudnionych przy remoncje. W czasie pełnego ruchu fabryka zatrudniała 120 robotników.

Podczas pożaru był w fabryce tylko stróż, dyr. fabryki p. Bielicki przed pożarem był w kościele i wrócił o godzinie 13 na trzy kwadrans przed pożarem. Na miejsce przybyły władze sądowno-śledcze z prokuratorem Janowiczem na czele, które prowadzą dochodzenia.

— **Czyj pies?** P. Kurkowa Rozalja zam. przy ul. Prostej 35 zgłosiła, iż dnia 1 czerwca br. przybłąkał do niej pies „ratler”.

— **Ruch ludności.** W czasie od 15 do 21 maja br. zgłosili w Toruniu urodzenia: Leon Laskowski szofer córke; Alfons Bąkowski ku piec córke nieżyją; Jakób Rajczyk robotnik córke; Władysław Wolski robotnik syna; Paweł Józef Guzik szklarz żona; Franciszek

Nazimski biuralista syna; Alfons Edmund Szymański, st. asyst. kol. syna; Feliks Kowalski, kolejarz syna; Józef Trokowski robotnik syna; Franciszek Czukowicz robotnik córke; Stanisław Bicki plutonowy córke; Antoni Jabłoński robotnik syna Franciszek Broda st. ogrodnik mistrz syna; Piotr Paweł Wilmanowicz rybak córke; Władysław Wasicki st. drożnik syna; Bogusław Kone podpułkownik — te.

Odnazka komendanc-ka PW na piersiach Wojewodu Kirtiklisa

W dniu 2 czerwca br. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację Okręgowego Urzędu WF. i PW. w osobach pp. Majora Hureczyna i Kapitana Czeremaka, która doręczyła p. Wojewodzie honorową odznakę komendancę p. w. nadaną przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. za zasługi na polu przysposobienia Wojskowego.

Na pocztówce Znajomość niemieckiego konieczna

Już raz poruszałem na łamach „Dnia Pomorskiego” sprawę używania języka niemieckiego przez pp. kupców b. zaboru pruskiego w stosunku do niemieckiej klienteli. I apel mój o wyrugowaniu tego języka z handlu nie pozostał bez rezultatów. Bezsprzecznie wypadki ostatnich dni, coraz różnące oburzenie na bezprzykładne przesładowanie polskiej ludności w Niemczech oraz budzenie się godności narodowej polaków robią swoje, współdziałając w rugowaniu resztek ducha krzyżackiego na Pomorzu. Jednak nie wszystko jeszcze zostało zrobione i są jeszcze rzeczy, które rażą wciąż w oczy i uczucia każdego przybyszca z innych dzielnic Polski. Chociażby naprzykład te ogłoszenia, które zwykle czytuje się w „Słowie Pomorskim”, a głoszące w kółko starą pieśń: „Poznajcie się... ze znajomością niemieckiego”, lub „Znajomość niemieckiego — konieczna”. Do czego? Na co? Czy żyjemy w kraju rdzennie polskim, gdzie ludność polska wynosi 80 proc. czy w jakimś „niemieckim hinterlandzie”? Przecież takie ogłoszenia i im podobne — to woda na miły niemiecki, gdyż wbrew prawdzie świadczą o rzekomej sile niemieckiego żywiołu i wpływów na Pomorzu. A żeby to było potrzebne, czy konieczne! Nie! Jest to tylko siła przyzwyczajenia pp. kupców — do niemieckiego. Więc pora pp. kupcy — do zaniechania umieszczania takich ogłoszeń. Znajomość niemieckiego nie jest konieczną dla personelu zatrudnionego w handlu pomorskim! Wystarczy jeśli ktoś jeden z pośród tego personelu posiada niemiecki. A pozatem trzeba pomyśleć, pp. kupcy, o daniu pracy i tym młodym ludziom, którzy wychodzą obornie z polskich szkół bez dostatecznej znajomości języka niemieckiego — a ich z czasem będzie coraz więcej! J. P.

Z teatru

— **Kobieta i Szmaragd.** Dziś we wtorek — dnia 6 bm. o godz. 20 po raz trzeci arcydzieło dowcipu i humoru Harry'ego Jenkinsa: „Kobieta i szmaragd” — komedja w 3 akt. arcydzieło reżyserji Janusza Mazanka i prawdziwy koncert gry zespołu z odtwórczynią popisowej roli W. Łuczycą, Cedzyską, Mazankiem, Jaworskim, Glińskim, Ilcewiczem, Cornobisem na czele. —

Kupon

„Dnia Pomorskiego”

do kina „Mars”

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 6 czerwca 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Programy radiowe

Wtorek, 6 czerwca:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 —13,20 Audycje dla dzieci szkół powszechnych gminy Powursk; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa; 15,30 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw.; Zw. Sport.; 15,35 „Wśród książek” omówi prof. H. Mościcki; 15,50 Muzyka polska (płyty); 16,25 Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P.) pt. „Organizacja pracy obywatelskiej młodzieży pod nazwą „Straż Przednia”. 16,40 Odczyt pt. O fotografii górskiej; 17,00 Koncert muzyki szwedzkiej poprzedzony przemówieniem. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, O. Olgina (sopran) i L. Urstein (akomp.); 18,00 „Przed sezonem żeglarskim na morzu”, wygl. gen. M. Zaruski, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego; 18,15 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Spółdzielczość rolnicza na kursach Staszica”, wygl. inż. T. Żakrzewski; 19,20 „Przed I-szym międzynarodowym Konkuresem Tańca Artystycznego”, wygl. red. M. Gliński. 20,00 O operze „Chopin” Orfeice’go, mówić będzie p. Fr. Brzozowski; 20,10 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie-Opera Orfeice „Chopin”.

W przerwie I-ej: Wiadom. Sportowe. W przerwie III-ej: Kwadrans literacki — Nowela lotnicza J. Meissnera pt. „Załoga”; 23,00 — 24,00 Muzyka tan.

Rozbrzmiewaj pieśni polska na polskim Pomorzu

Uroczyste otwarcie ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej w Toruniu

Toruń, stolica Pomorza, gości w swych murach około 5000 śpiewaków, którzy zjechali się ze wszystkich zakątków Polski, by wziąć udział w III Ogólnopolskim Kongresie Muzyki Kościelnej, oraz w Zjeździe Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Prastary gród Kopernika rozbrzmiewał przez dwa dni Zielonych Świąt dźwiękami pieśni kościelnej i świeckiej. Na placach publicznych, w ogrodach i w Teatrze odbywały się popisy poszczególnych chórów śpiewaczkich z całej Polski.

Toruń przyjął miłośników polskiego śpiewactwa całym sercem. Miasto przybrało uroczystą i odświętną szatę. Domy przybrane były w sztandary o barwach narodowych i miasta, oraz w zieleń. W tem wielkim święcie pieśni uczestniczyły tłumy publiczności, a uświetniła je obecność dostojnych gości w osobach Prymasa Polski J. Em. Ks. Kardynała Dr. Hlonda, p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, dowódcy O. K. VIII p. gen. Pasławskiego, J. E. ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego, J. E. ks. biskupa Łukomskiego, J. E. ks. biskupa infulata dr. Hozakowskiego i innych.

Uczestnicy Kongresu poczuli zjeżdżać się do Torunia już w sobotę w godzinach popołudniowych. Specjalny komitet przyjmował gości i skierowywał do przygotowanych kwater.

UROCZYSTE OTWARCIE KONGRESU

Potężny śpiewowy ton dzwonów z kościoła katedralnego św. Jana, oznajmił światu całemu na falach eteru przez radio o rozpoczęciu wielkiego Kongresu Polskiej Muzyki Kościelnej, w pierwszy dzień święta Zesłania Ducha św. o godz. 10 m. 28 w Toruniu.

Uroczystą sumę pontyfikalną w kościele św. Jana celebrował Jego Eminencja Ks. Kardynał Hlond, prymas Polski w asyście ks. biskupa dr. Okoniewskiego, ks. prałata Lewandowskiego z Pelplina oraz miejscowych i zamiejscowych dostojników kościoła.

Z ambony przemawiał ks. dr. Hieronim Feicht (z Bydgoszczy). Znamienny kaznodzieja rozwinął pięknie temat działania Ducha Świętego — „Boga natchnienia” — na duszę artysty, oraz podkreślał wpływ Boskiego pierwiastka na rozwój sztuki nie tylko średniowiecza, ale i wszystkich czasów, która przemawia do nas przez architekturę, malarstwo, a głównie muzykę. Część muzyczna liturgii wykonał chór św. Cecylii pod dyktando p. Ludwika Rutkowskiego, śpiewając arcydzieło nieśmiertelnego Palestriny „Missa Papae Marcelli”. Muzykę organową wykonał p. Parzybok.

O godz. 12.30 nastąpiło uroczyste otwarcie Kongresu na Starom. Rynku. Przeszło 5 tysięcy śpiewaków z całej Polski zapelnia plac przed Ratuszem. Na trybunie widzimy dostojnych gości: Jego Eminencję ks. kardynała Hlonda, ks. biskupa dr. Okoniewskiego, p. wojewodę Kirtiklisa z małżonką, d-ęc O. K. VIII p. gen. Pasławskiego, ks. biskupów w otoczeniu szambelanów papieskich, p. prezydenta Bolta, Starostę Krajowego Łackiego, starostę toruńskiego Rogowskiego, zasłużonych muzyków i kompozytorów polskich: Feliksa Nowowiejskiego, Wacława Lachmana (laureata konkursu w Amsterdamie), ks. prof. Lewandowskiego, ks. prof. Jana Wójcickiego, ks. Dreszlera i t. d. Prasa miała też bardzo licznych przedstawicieli z najbliższych nawet okolic.

Główny organizator Zjazdu ks. prof. Jan Wiśniewski rozpoczyna uroczystość dyrygując Hejnał Marjański na trąby i kotły — F. Nowowiejskiego oraz Sanctus z mszy Kurpińskiego „Na stopniach” na połączone chóry kościelne z tow. orkiestry 63 p. p., poczem prezes komitetu organizacyjnego ks. prałat Wysiąski otwiera Kongres, wając w serdecznych słowach dostojnych gości i naszą brać śpiewaczą.

„Pieśni nie mogą zgnieść ciemiężca”

Następnie zabrał głos p. wojewoda pomorski Kirtiklis:

Eminencjo, Dostojni Słuchacze!
Z zarania dziejów naszej ojczyzny, przekazywały nam pokolenia, jako jedną z najdawniejszych, pieśń rycerstwa polskiego: „Bogu Rodzica”. Rycerstwo polskie, idąc na wyprawy przeciwko wrogom, którzy na całość naszych granic stale czyhali, śpiewało ją przez długie wieki jako hymn bojowy, była w niej żarliwa wiara i moc siły, dawała ona rycerskiemu sercu zwycięstwo nad samym sobą, a w ślad za tem, zwycięstwo nad wrogiem, słyszały ją w zgłębku bitewnym wrogie zastępy pod Grunwaldem i Płowcami. Była to pieśń potężnego wolnego państwa.

A gdy z potężnych i wolnych niewolnikami żemy się stali, którym tylko nadzieja siły krzepi, to zmienia się i pieśń nasza: za ortami Napoleona po świecie wędruje pieśń syna tej ziemi „Jeszcze Polska nie zginęła”, jest pełną nadziei i wiary krzepi nar. serca przez krwawy okres niewoli i zwycięsko się wzbija w odrodzonej ojczyźnie hymnem państwowym. Ze sponiewieranej, skrwawionej duszy najlepszych naszych braci wyrastają kwiaty przedziwnego bohaterstwa, poświęcenia, poezji i pieśni i oto bezdomny i obdarty powstaniec, osaczony przez wroga w lesnej kryjówce, tworzy smutną bezna dziejną pieśń powstańcza, bo oto sponiewierany zgnębiony butą prusacką lud rzuci w twarz ciemiężcy przysięgę nie rzucenia ziemi rodzinnej i obrony swej wiary i mowy, bo oto wreszcie pełen głębokiej wiary, a nie zrozumiany nie odczytany przez swoich strudzonego legionista marszałka Piłsudskiego w pieśni głosi, a czynem zdobywa niepodległość ojczyzny.

I oto widzimy, że pieśń odtwarza dzieje narodu, krzepi wiarę, tworzy czyn.

W PIEŚNI TKWI TAJEMNICZA SIŁA NAD ZBIOROWĄ DUSZĄ LUDZKĄ. PIEŚNI NIE MOGŁ ZGNEŚĆ CIEMIĘZCA.

I dla tego też, jako gospodarz tej ziemi, pragnę oddać cześć tu powstałej w ciężkiej niewoli pieśni i powitać pieśń innych dzielnic ziemi naszej, a przedewszystkiem polskiego Gdańska na tym prastarym rynku ratuszowym.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Pan Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

POLSKIEJ PIEŚNI CZEŚĆ!

Prezydent miasta p. Bolt powitał Kongres następującymi słowy:

Imieniem miasta witam III Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej oraz III Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. Ze szczególną radością witam dostojnych gości, którzy po raz pierwszy zawitali do naszego grodu.

Niezmierzone uczucie radości rozpięta pier-

si nasze na widok tych tysięcznych rzeszy śpiewaków. Na dzisiejszych nabożeństwach w prastarych świątyniach toruńskich muzyka i pieśń kościelna złączyły nas w jednym uczuciu, w uczuciu miłości dla Boga, złączyły nas w uczuciu miłości dla wiary ojców naszych tego fundamentu, na którym wspiera się gmach Państwa Polskiego.

Niebawem pieśń świecka złączy nas wszystkich — poprzez różnice stanu i zawodu, poprzez różnice przekonań politycznych, bez względu na stan zamożności — złączy nas w jednym uczuciu, serca nas wszystkich uderzą w jeden rytm, w rytm miłości Ojczyzny.

Śpiewacy, którzyście waszym Kongresem i waszym Zjazdem uświetnili obchód 700-lecia Torunia, witam Was okrzykiem: **Polskiej Pieśni Cześć!**

Hold Bogu przez pieśń kościelną

Ks. biskup dr. Okoniewski przemawia następnie długo i pięknie o religii, która była zawsze opiekunką sztuk pięknych. „Kościół katolicki służył Bogu przez muzykę kościelną. Zachodzi ścisłe pokrewieństwo między sztuką i religią; sztuka to odnalezienie Boga w sobie.

Pierwiastek Boski, pragniemy uzewnętrzniać, powstaje twórczość artysty. Sztuka — to symbol zewnętrzny działania sił Boskich.

Kościół katolicki wzywa sztukę, aby wszelkimi siłami przemawiała do ludzi; artysta stwarza w duszy ludzkiej przedsmak nieba. Muzyka żyje w życiu niedługo kapłanami. W wychowaniu muzyka ma doniosłe znaczenie, przyzwyczajają młodzież do harmonii i rytmu. Muzyka ma również charakter społeczny — łączy jednostki. Za pomocą pieśni i muzyki możemy zwyciężyć nawet wrogów kościoła.

Okrzykiem na cześć Ojca Świętego powtórzonym przez tysiące słuchaczy, zakończył J. E. Ks. Biskup swe przemówienie.

Następnie chóry męskie pod dyr. p. Jana Marcinkowskiego odpiewały „Gaude Mater Polonia” G. G. Gorczyckiego oraz z tow. orkiestry 63 pułku natchniony utwór „Do Melpomeny” Wacława Lachmana pod batutą p. B. Piątkowskiego.

Zkolei zabrał głos prezes związków śpiewaczych w Polsce p. prof. Antoni Ponikowski.

Pieśń pomorska — głosem polskiego życia narodowego

„Uroczystość dzisiejsza jest świętem Pomorza, a temsamem świętem całej Polski, Pomorze jest najdroższym dzieckiem Polski, którego wolności i bezpieczeństwa strzegła Ojczyzna przez wieki i zawsze strzec będzie.

Dzieje odwiecznego Torunia są najlepszym wyrazem dziejów Pomorza. Już w zaraniu swego istnienia Toruń w okowach krzyżackich przez dwa stulecia zmagają się tragicznie z wro-

giem i wyrwa się w ramiona matki-Ojczyzny. A po opadnięciu ciężkiego łańcucha krzyżackiego wspaniale rozkwita bujnym życiem na łonie polskiej swej Macierzy.

Od wieków toczy się zacięta walka Pomorza o zachowanie i rozwój życia polskiego. W tym ciężkim zmaganiu otuchą była Mu pieśń polska, która budząc ducha narodowego, dawała nadzieję i moc ku przetrwaniu.

I oto widzimy, że znów wyciągają się po nasze Pomorze chciwe zdobyczy, ramiona przyskie. Ale próżny będzie zgłęb tej nowej krzyżackiej zawieruchy — bo prawdy i rzeczywistości historycznej nie zwalczy kłamstwo i chciwa zabobność.

Rozbrzmiewaj pieśni Polska na polskim Pomorzu. Spełniaj nadal swoje zadanie! Bądź silną wiarą w przyszłość i gorącą miłością ku swej Polskiej Macierzy.

Cześć Ci pieśni Pomorska, Ty jesteś głosem polskiego życia narodowego tej Ziemi.”

Otwarcie Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych

Następnie prezes Pom. Związku Kół Śpiewaczych p. radca L. Makowski dokonał otwarcia zjazdu w następującym przemówieniu:

Otwierając III zjazd śpiewaczy Pom. Związku Kół Śpiewaczych, witam J. Em. Prymasa Polski Kardynała Dr. Hlonda, witam dostojnych protektorów naszego zjazdu pana wojewodę pomorskiego Kirtiklisa i J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego, Komitet honorowy z p. prezydentem miasta Boltem — jako przewodniczącym na czele i was bracia śpiewacy, przybyłych ze wszystkich krańców Polski i z za kordonu.

Patrząc z perspektywy 20-tu przeszło lat na wyniki pracy Pomorskiego Związku kół śpiewaczych, zdajemy sobie sprawę z tego, jak doniosłą rolę odegrała „Pieśń ojczysta” w czasach zaborczych. Pieśnią, polską pieśnią krzewiliśmy poczucie narodowe w najszerszych warstwach społeczeństwa.

STOIMY NA STRAŻY GRANIC POMORZA.

Wszystko mógł był wydrzeć zaborca Pomorzanie, pieśni mu zabrać nie zdołał. Śpiewał Pomorzanie o Macierzy, trwał w polskości i wytrwał.

Stąd nasza cześć dla pieśni. Tegoroczny zjazd swą liczebnością stwierdza, że śpiewactwo rozumie doniosłość krzewienia pieśni ojczystej.

Zadokumentujemy dziś pieśnią, że stoimy tu na straży naszych granic.”

Połączone chóry mieszane wykonują „Hasło” prof. Wacława Lewandowskiego, pod artystyczną dyktando kompozytora.

Odpowiedni „Ojczyzny” F. Nowowiejskiego, a następnie okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prof. Mościckiego zakończono uroczyste otwarcie Kongresu Muzyki Kościelnej i Zjazdu Pom. Związku Kół Śpiewaczych.

W godzinach popołudniowych odbyły się popisy poszczególnych chórów, a o godz. 7 wieczorem rozpoczął się na Rynku Staromiejskim wielki festyn ludowy. Rynek i ulice doń wiodące zapelnily tysięczne tłumy.

Do późnych godzin wieczornych miasto było iluminowane.

W poniedziałek, w drugim dniu Kongresu odbywały się również popisy poszczególnych chórów, a w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Teatrze Miejskim popisy konkursowe. Chór katedralny z Poznania odpiewał w kościele św. Jana uroczyste „Te Deum”.

Wieczorem odbyło się dla gości i uczestników konkursu przyjęcie u p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w sali posiedzeń Rady Miejskiej obrady Kongresu.

Inowrocław w progu głównego sezonu

Na tle ogólnego zainteresowania się ruchem turystycznym w kraju i powszechnego ożywienia w zdrojowiskach należy podkreślić otwarcie sezonu leczniczego w Inowrocławiu. Inowrocław Zdrój, którego ośrodkiem jest dzielnica parkowo-willowa, otoczona pięknymi ogrodami stoją na poziomie dobrze nam znanych uzdrowisk zachodnich. Spokój, cisza, prządek i kulturalne otoczenie, to podstawy powodzenia tego zdrojowiska.

Skuteczność 31% solanki kapielowej i łąg siarczano-potasowo-magnezowej, walory nowego źródła do picia, wzięwania solankowe i specjalizacja bogatych środków przyrodoleczniczych, cechują lecznictwo zdrojowe w Inowrocławiu. Tu znajdujemy największe w kraju oddziały wodolecznicze z mnóstwem najróżniejszych natrysków i zabiegów zupełnie odrębnych, jak polewanie wedle metody dr. Żniniewicza.

Z początkiem sezonu rozwinął się ponowie ruch inwestycyjny. Wśród gości znajdujemy liczne grono poważnych osobistości. Nie mniejsze zainteresowanie panuje wśród lekarzy i sier naukowych. W końcu maja wleździła zdrojowisko wycieczka złożona z 62 absolwentów medycyny Uniwersytetu Poznańskiego, pod kierunkiem p. prof. Gantkowskiego.

Klimat ożywczy, hartujący, z przewagą wiatrów zachodnich z nad pobliskiego morza, przyczynia się również do dobrych wyników leczniczych. Przyspieszone pociągi od Warszawy (Strzała Bałtycka) i Krakowa, nowa magistrala Śląsk-Inowrocław-Gdynia ułatwiają i tak już bardzo dogodną komunikację ze źródłem inowrocławskim. Podkreślić należy, że kuracje ryczałtowe utrzymywane są dla dogodności kuracjuszy także przez cały główny sezon.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Z prawam. szkół państwowych 8050
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

W środę, dnia 7 czerwca 1933 r. o godz. 10 w Grudziądzu przy ulicy 3-go Maja nr. 34 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 stół skladowy, 1 regał skladowy, 1 wagę stołową, 1 stół okrągły i 2 krzesła — cena szacunkowa 145,00 zł. W Grudziądzu przy ulicy 3-go Maja nr. 26 o godz. 10-tej należącej do Dra Grygiera 1 samochód osobowy marki Essex, cena szacunkowa 4.000,— zł. W Grudziądzu przy ulicy Sienkiewicza nr. 39 o godz. 10-tej: 1 bufet, 1 kredens, 1 palma duża, 6 krzesel, 1 stół, 1 samowar, 1 abażur, 1 palma średnia, 1 szafa biała, 1 stół mały, 1 stojak do kwiatów i 1 etażerka do akt — cena szacunkowa 450,— zł. W Grudziądzu przy ulicy Grobłowej nr. 27/29 o godz. 14-tej: 1 regał skladowy duży z półkami — cena szacunkowa 550,— zł. (—) Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego rew. V. w Grudziądzu. nr. 816

Spis zapowiedzi nr. 7.
ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że I. Wilhelm Grimmann, kupiec, zamieszkały w Gdańsku ulica Hohe Seigen 1, syn włościanina Wilhelma Grimmanna, zmarłego w Radłowie i żony tegoż Marty z Böttekerów Grimmannowej zamieszkałej w Radłowie powiat Mogilno. II. Herta Ida Schöneówna, bez zawodu, zamieszkała w Mielieszynie, powiat Gniezno, córka włościanina Fryderyka Schöneego i żony tegoż Idy z Ploeków Schöneowej, zamieszkałych w Mielieszynie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdańsku w Gazecie Gdańskiej i Mielieszynie.
Sokolniki, dnia 27 maja 1933.
Urządnik stanu cywilnego.
(—) Pietraszewski.

Bacność Rolniczy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski**, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Wychowawczynie

lat 22 wykształcenie średnie z kilkoletnią praktyką i bardzo dobrimi świadectwami, zajmie się dziećmi, początki muzyki, francuskiego, łaciny — miejscowość obojętna. Toruń, Mickiewicza 3. Jaroszewiczówna.



Dnia 4 czerwca 1933 r. o godzinie 5-tej po południu zmarł w szpitalu w Poznaniu, przy ulicy Gąsiorowskich 7 — po długich, ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św.

ś. p.

Ks. Wojciech Surman

w 20-tym roku Kapłaństwa, w wieku 41 lat

Pierwszy Proboszcz parafji Gdynia-Grabówka

gorliwa i owocna Jego działalność, której widomym znakiem jest wybudowanie w najcięższych czasach kościoła parafjalnego i plebanji na Grabówce. pozostanie na zawsze w wdzięcznej pamięci całego społeczeństwa gdyńskiego.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, 7 czerwca b. r. o godzinie 17-tej z domu Sióstr w Gdyni, przy Placu Kaszubskim do kościoła Najśw. Rodziny na Grabówce. Pogrzeb w czwartek, o godzinie 10-tej.

Gdynia, dnia 4 czerwca 1933 r.

Ks. Turzyński, dziekan.

Czcigodnych Ks. Ks. Konfratrów proszę o pobożne Memento.



ś. p.

Michał Goździewski

strażnik graniczny placówki
Warszkowo,

padł na posterunku, pełniąc ciężkie obowiązki z ręki skrytobójcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9 rano z kościoła farnego.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy.

3303

Trumny

połączam po żonionych cennych. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, drugi skład trumien. Słowiński. 2814

Chcicie

zmniejszyć wydatki domowe? Kupcie raz w składzie maki Szczytna 17, a będziecie kupować stale. 3308

Gospodarstwo 18,82 ha

z dobrymi budynkami, urodzajną bardzo ziemią, dobrze zapowiadającym się żniwem, mamy na sprzedaż, przy zaliczce około 15. tysięcy zł.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego.

3163

PRZETARG PRZYMUSOWY Zł. 861/8

W dniu 8 czerwca 1933 r. o godz. 10,30, przy ul. Wileńskiej 5, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 lustro, 1 komoda, 1 szafonierkę, 1 garnitur koszykowy, 2 kanapy, 1 dywan, 1 szafę, 1 leżankę, 1 lustro z podstawą, 1 stół okrągły, 3 foteliki, 2 krzesła, 1 biurko oraz 1 szafę biblioteczną. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 540 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 8 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej, przy ul. Ohobrego 18, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 leżankę, 1 stół okrągły, 1 fotel przed biurko, 1 kredens, 1 bufet, 1 pianino, 1 segar stojący, 1 maszynę do szycia oraz dywan. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 3.170 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Zł. 863/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 7 czerwca 1933 r. o godz. 11,30, przy ul. Sienkiewicza 39, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 pianino marki „Alanteg”, 1 maszynę do szycia marki „Original”, 1 bieliźniarkę, 1 duży zegar, 1 maszynę do krajania sera, 1 lodownicę, 1 regał oszklony, 2 ławy składowe, 1 regał zwykły, kilka butelek octu, wina owocowego, kilka sztuk konserw owocowych, jarzynowych i konfiturowych, 1 skrzynię do maki, 1 maszynkę do papieru, oraz większą ilość paczek cykorji, mydła różnego i t. p. artykułów. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 1.249 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Zł. 862/8

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B wpisano dnia 15 maja 1933 pod nr. 377 przy firmie „Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz, z siedzibą w Bydgoszczy, iż Jan Ostrowski z Bydgoszczy, wystąpił jako członek Zarządu, a w jego miejsce wstąpił jako członek Zarządu Konstantyn Piradoff z Bydgoszczy, ul. 20 stycznia nr. 17 mocą uchwały Rady Nadzorczej z dnia 16 marca 1933 r. i że zarazem jego prokura wygasła. Również wpisano iż Dr. inżynierowi Walterowi Udemu z Bydgoszczy, ul. Konarskiego nr. 11 udzielono prokury łącznej z tem, iż uprawniony jest do podpisywania firmy łącznie z jednym członkiem Zarządu.

Bydgoszcz, dnia 30 maja 1933 r. Zł. 1175/8

Sąd Grodzki.

UPORCZYWE ZAPARCIE

zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczę

ZIOŁA Z GÓR HARC D-ra LAUERA, wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.



Magistrat miasta Podgórze

ogłasza

KONKURS

na kontraktową posadę

KIEROWNIKA GAZOWNI I WODOCIĄGÓW w Podgórzu.

Do stanowiska tego jest przywiązane uposażenie w/g. X. grupy pragmatyki uposaż. dla urzędników państwowych, wolne mieszkanie, 30 cbm. gazu miesięcznie oraz 90 ctr. węgla i 2 mtr. drzewa rocznie bezpłatnie.

Warunki:

nieprzekroczony 40 rok życia, 3 letnia praktyka w gazowni, znajomość działu wodociągowego i elektryfikacyjnego, obywatelstwo polskie, nieposzlakowana przeszłość.

Podanie wraz z życiorysem oraz wszelkimi świadectwami należy przesyłać do dnia 20-go czerwca do Magistratu m. Podgórze na ręce burmistrza. 3305

MAGISTRAT m. PODGÓRZA k. Torunia.

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza nieograniczone przetargi na wykonanie następujących budowli:

1. gmachu przy Aleji Jerozolimskiej w Warszawie, 2. domu podoficerskiego w Prużanie, 3. dwóch domów podoficerskich na Oksywju w Gdyni.

Termin składania i otwarcia ofert na budowę gmachu w Warszawie dnia 14 czerwca r. b., na budowę w Prużanie — dnia 21 czerwca r. b., na budowę w Gdyni — dnia 24 czerwca r. b. o godz. 12-tej w lokalu Dyrekcji F. K. W. Warszawa, Śmiała 31.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na budowę w Warszawie i Gdyni oraz w wysokości 2% na budowę w Prużanie należy w gotówce składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1288, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 — do Kasy F. K. W.

Budowa gmachu w Warszawie oddana zostanie za ceny jednostkowe, stałe przez cały czas robót; budowy w Prużanie i Gdyni za stałą sumę ryczałtową.

Kosztyorysy, warunki szczegółowe i opisy otrzymać można w Kancelarii F. K. W. Warszawa-Zolibórz, ul. Śmiała 31 w godzinach urzędowania. Plany do przedzienia na miejscu. Zł. 3244

Przedzierżawienie czereśni.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu

zbiór czereśni z około 33 klm.

szos powiatowych. 3237

Ustny przetarg odbędzie się

w sobotę, dnia 10 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej

przed poł. w gmachu Starostwa pokój 14.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 złotych.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1. czerwca 1933 r.

Wydział Powiatowy Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie

2 pokoje

frontowe na biura oddam od I. VI. Stary Rynek Toruń nad kawiarnią Dorsza m. 6. 3309

Kalotechnika

Pierwszorządny 2945

Gabinet Kosmetyczny dypl. „Universite de Beaute Cedib” w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Odmałdza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Radjo

z głośnikiem na prąd sprzedam. Toruń, Prosta 21/23, m. 3. 3022

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego-niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8031

NA RATY
EXPRESS
mies. 20 zł.
3040
KROMCZYŃSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2 róg Szerekiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

Wynajmę

od zaraz, czysty pokój umeblowany, bardzo chętnie z użyciem łazienki, w pobliżu dworca kolejowego miasto, najdalej do Starego Rynku. Zgłoszenia do Administracji „Dzień Pomorski” z podaniem adresu i ceny dla „por. S. S.” 3306

Stylowe

gabinety męskie (włoski renaissance) bogato artystyczne, figuralne i ornamentalne, rzeźbione tufem na podszedach. Wachowicz, Iżęzbierz, Pomorska 15. 3995

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Arnold Rosochowicz, Tartak, Heblarnia, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Budowlanych w Toruniu, właściciel budowniczy Arnold Rosochowicz wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 29 maja 1933 o godz. 12 w południe postępowanie upadłościowe ponieważ firma jest niewypłacalna. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Ignacego Wierzbowskiego z Torunia.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 16 czerwca 1933.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 27 czerwca 1933 o godz. 11 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16 czerwca 1933 donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Zł. 355/9

V. N. 12/33. Sąd Grodzki w Toruniu. 3311

PRZYMUSOWY PRZETAG. Nieruchomość położona

w Bolszewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bolszewo karta 69 na imię Ryszarda Duhringa w Gościcinie, zostanie w drodze egzekucji dnia 9 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość Bolszewo, karta 69 składa się z roli, pastwiska, wyrębu i zabudowanego gruntu o obszarze 51.04.00 ha, wartość rocznego podatku gruntowego 19,24 talarów, zaś wartość rocznego podatku budynkowego 129 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 listopada 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyżby wierzytelności im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzytelności i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego, dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 3302

Wejherowo, dnia 29 maja 1933 r. 1 K. 44/31. Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 354 zapisano Spółkę z ograniczoną poręką pod firmą: Behnke, Młyn Parowy, tartak i handel drzewa-Towarzystwo z ograniczoną poręką Nowawieś-Wielka pow. bydgoski. Umowę spółki zawarto dnia 2 sierpnia 1932. Przedmiotem firmy jest prowadzenie młyna i Tartaku jak również handel wyrobami młyńskimi, handel i obróbka drzewa. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem spółki jest niezamężna Anna Busse z No. wejwi-Wielkiej. Zł. 1173/8

Bydgoszcz, dnia 17 września 1932 r. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE. Kupcowi Juljuszowi Schreiberowi z Chojnice ulica Rynek 17, udziela się odroczenia

wypłat na przeciąg trzech miesięcy od dnia 30 maja 1933. Jako nadzorców sądowych nad przedsiębiorstwem dłużnika zamianowano adwokata Słapę w Chojnicach uchwałą z 30 maja 1933 i kupca Tadeusza Legowskiego z Lubieżyna powiat Tuchola uchwałą z 31 maja 1933. Powyższe wpisano również do rejestru handlowego A. Ięzba 110. 3312

Chojnice, dnia 31 maja 1933 r. 1. Nn. 5/33. Sąd Grodzki.

Poszukuję

mieszkania oddzielnego umeblowanego 3-4 pokoi z łazienką kuchnią i t. d. od zaraz. Oferty Hotel Pomorska pokój 9. 3307

„Ekonomja“

Poleca znane swej dobroci bezkonkurencyjne wędliny litewskie oraz małopolskie, miód sery konserwy. Toruń Kopernika 32. 3220

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 23.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza

Na stadionie DOK w Toruniu elita zawodników lekkoatletycznych Pomorza walczyła o laur mistrzowski. Wyniki zawodów były następujące:

Panie:

Bieg 60 m.: (Rekord Pomorza 8,2) — 1) Baumgartówna (Sokół, Bydgoszcz) 8,9; 2) Książkiewiczówna (Sokół, Bydgoszcz); 3) Wiśniewska (Sokół, Grudziądz).

Skok wzwyż: (Rekord Pomorza 1 m. 38 cm.) — 1) Łykowska (Sokół, Toruń) 1,30; 2) Wiśniewska (Sokół, Grudziądz) 1,25; 3) Skiernikowska (Sokół, Bydgoszcz) 1,25.

Rzut oszczepem (Rekord Pomorza 29 m. 10 cm.) — 1) Gackowska (Sokół, Grudziądz) 24,88; 2) Baumgartówna (Sokół, Bydgoszcz) 23,54; 3) Wiśniewska (Sokół, Grudziądz) 22,20.

Bieg 200 metrów: 1) Baumgartówna 31,3; 2) Sznelterówna (Sokół, Grudziądz); 3) Kentna (Sokół, Grudziądz).

Bieg 800 m.: 1) Kentna 3,34; 2) Sznelterówna.

Sztafeta 4 × 100: 1) Sokół Bydgoszcz w czasie 58,7. Rekord Pomorza pobity. 2) Sokół Grudziądz.

Skok wdal: Książkiewiczówna 4,42; 2) Gackowska 4,25; 3) Wiśniewska 4,11.

Rzut kulą: 1) Zalewska (Sokół, Grudziądz) 9,16. Rekord Pomorza pobity. 2) Gackowska; 3) Kiernikowska.

Rzut dyskiem: (Rekord Pomorza 31 m. 10 cm.) — 1) Gackowska (Sokół, Grudziądz) 31 m. 40 cm. — rekord Pomorza pobity o 30 cm. 2) Skiernikowska (Sokół, Bydgoszcz) 25,50; 3) Książkiewiczówna (Sokół, Bydgoszcz) 22,62.

Bieg 100 m.: Książkiewiczówna 14. 2) Baumgartówna; 3) Tykowska.

Panowie:

Bieg 100 m.: (Rekord Pomorza 11,2) — 1) Ziemecki (Sokół, Bydgoszcz) 11,6; 2) Maniecki (Sokół, Grudziądz) 12,2; 3) Murszewski (Sokół, Grudziądz).

Bieg 1500 m.: (Rekord Pomorza 4,17,2) — 1) Świtalski (Sokół, Toruń) 4,30; 2) Drozdziak (Sokół, Bydgoszcz); 3) Więckowski (Sokół, Grudziądz).

Rzut dyskiem: (Rekord Pomorza 37 m. 78 cm.) — 1) Majtkowski Roman (Sokół, Bydgoszcz) 35,89; 2) Rolewski (Sokół, Toruń) 35,62; 3) Zieliński (Sokół, Grudziądz) 33,40.

Bieg 400 m. przez płotki: (Rekord Pomorza 63,2) — 1) Stańczak (Sokół, Chelmża) 1,8,4; 2) Lamparski (Sokół, Grudziądz).

Skok wdal: (Rekord Pomorza 6,56) — 1) Bauman (Sokół, Grudziądz) 6,12; 2) Murszewski (Sokół, Grudziądz) 6,07; 3) Rewers (SMP Gwiazda, Bydgoszcz) 6,01.

Sztafeta 4 × 100: Rekord Pomorza 4,59 — 1) Sokół I. Grudziądz 4,72 w składzie Bauman, Lamparski, Murszewski, Maniecki; 2) Sokół, Bydgoszcz; 3) Sokół Toruń.

Rzut młotem: 1) Więckowski (Sokół, Bydgoszcz) 38,17; 2) Kelpikowski (Sokół, Bydgoszcz); 3) Zieliński (Sokół, Grudziądz).

Skok wzwyż: 1) Szczerbowski (Sokół, Bydgoszcz) 1,64; 2) Kulecki (Sokół, Bydgoszcz) 1,59; 3) Lewandowski (Sokół, Bydgoszcz) 1,59.

Rzut kulą: 1) Rolewski (Sokół, Toruń) 11,68; 2) Zieliński (Sokół, Grudziądz) 11,67½; 3) Frost (Sokół, Grudziądz) 11,33.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut Albin (Sokół,

Olimpia — Pepege 1:0

W pierwszy dzień świąt odbył się w Grudziądzu mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Olimpią i Pepege (Grudziądz). Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Olimpij w stosunku 1:0. Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach.

Neumanówna i Bratek mistrzami Pomorza w tenisie

W ramach 700-letniego jubileuszu miasta Torunia, odbył się w dniach 3, 4 i 5 czerwca ogólnopolski turniej tenisowy, w którym wzięło udział 30 zawodników (czek) z różnych miast Polski.

Gry odbywały się na kortach TKLT. w czterech grupach: pojedyncza (pań—panów), podwójna (panów), mieszana i z wyrównaniem.

Gra pojedyncza pań: Neumanówna (Legja Warszawa) — Skórkówna (Corona, Tuchola) 6:2, 6:1; Masłowska (Toruń) — Sułkowska (Toruń) 3:6, 6:4, 6:3; ćwierćfinały: Zielińska (BKT, Bydgoszcz) — Tomaszewska (Corona, Tuchola) 6:2, 6:1; Neumanówna (Legja Warszawa) — Fryszczyńska (Toruń) w. o.; Orłowska (Toruń) — Masłowska (Toruń) 5:7, 6:1, 6:1; Spodenkiewiczówna (ŁKS, Łódź) — Andrótowa (Olym-

pja, Grudziądz) 6:2, 4:6, 9:7; półfinały: Orłowska (Toruń) — Spodenkiewiczówna (Ł) 6:3, 6:1; Neumanówna (W) — Zielińska (B) 6:1, 6:3; finał: Neumanówna — Orłowska 6:0, 6:1.

Gra pojedyncza panów: Kamiński (BKS, Bydgoszcz) — Krautwald (Toruń) 6:2, 6:2; Kantif (Legja, Warszawa) — Robakowski (Corona, Tuchola) 3:6, 6:0, 6:3; Stogowski (Toruń) — Machnikowski (Goplanja, Inowrocław) 6:1, 6:2; Bratek (AZS, Poznań) — Żuchowski (Toruń) 6:0, 6:1; Kasprzak (Warta, Poznań) — Prył (Corona, Tuchola) 6:2, 6:2; Czech (KT, Działdowo) — Kłosiński (BKT, Bydgoszcz) 6:0, 6:0; Beldowski (AZS, Poznań) — Zieliński (BKT, Bydgoszcz) 6:1, 6:3; ¼s: Kamiński (BKT, Bydgoszcz) — Orcholski (Toruń) 6:3, 6:2; Kantif (Warszawa) — Fryszczyn (Toruń) 6:4, 6:1; Stogowski (Toruń) — Talarczyk (Warta, Poznań) 6:2, 8:6; Kopeć (Goplanja, Inowrocław) — Petel (BKT, Bydgoszcz) 7:6, 6:4; Bratek (Poznań) — Kasprzak (Poznań) 6:2, 6:3; Korcelli (ŁKS, Łódź) — Czech (Działdowo) 7:5, 6:2; Beldowski (Poznań) — Piszcz (Toruń) 6:4, 6:4; Figurski (Bydgoszcz) — Głowacki (Działdowo) 10:8, 6:1; ćwierćfinały: Kamiński — Krautwald 6:1, 6:1; Stogowski — Kopeć 3:0, scratch; Bratek — Korcelli 6:1, 6:1; Beldowski — Figurski 6:2, 6:0; półfinały: Bratek — Beldowski 6:3, 6:3; Stogowski — Kamiński 6:1, 6:2; finał: Bratek — Stogowski 6:1, 6:0, 6:1. Walenty Bratek zdobywa tytuł mistrza i puchar przechodni na rok 1933. Puchar zdobył w r. 1931 Z. Czyżowski (AZS, Gdańsk), w 1932 Jerzy Stolarow z Warszawy.

Gra mieszana — ćwierćfinały: Zielińska, Figurski (BKTT, Bydgoszcz) — Andrótowa (Grudziądz), Petel (Bydgoszcz) 3:6, 6:4, 6:3; ćwierćfinały: Neumanówna (Warszawa), Stogowski (Toruń) — Spodenkiewiczówna, Korcelli (Łódź) 6:1, 6:1; Orłowska, Bratek — Zielińska, Figurski 6:3, 6:0; półfinały: Orłowska, Bratek — Masłowska, Krautwald 6:2, 6:3; finał: Neumanówna, Stogowski — Orłowska, Bratek 3:6, 6:4, 6:2.

Gra podwójna panów — ćwierćfinały: wehoda bez gry; Bratek, Beldowski (AZS, Poznań) — Kopeć, Machnikowski (Goplanja, Inowrocław) 6:4, 6:3; Stogowski, Krautwald (TKLT, Toruń) — Czech, Głowacki (KT, Działdowo) 6:2, 6:0; Petel, Kamiński (BKT, Bydgoszcz) — Kasprzak, Talarczyk (Warta, Poznań) 6:4, 6:3; półfinały: Bratek, Beldowski — Zieliński, Figurski (BKT, Bydgoszcz) 6:3, 6:1; Stogowski, Krautwald — Petel, Kamiński 6:4, 6:3; finał: Bratek, Beldowski — Stogowski, Krautwald 6:0, 6:1, 6:2.

Gra z wyrównaniem — nie dokończona.

Więcek — piątym w wyścigu kolarskim w Grudziądzu

W pierwszy dzień świąt odbył się w Grudziądzu wyścig kolarski na przestrzeni 56 km. o nagrodę fabryki rowerów „Łucznik”, zorganizowany przez T. S. Olimpij. Na starcie stanęło 17 zawodników z całego Pomorza, m. in. Więcek z Bydgoszczy, Langmesser, Zieliński i Jamroga z Grudziądza. Pierwszy przybył do mety Zieliński (Sokół, Grudziądz) w czasie 90 min., o pół koła przed Kuczyńskim (Olimpia), Leszczyńskim i Jamrogą. Jako piąty przybył do mety zwycięzca pierwszego biegu dookoła Polski Więcek (KPW, Bydgoszcz). Zieliński zdobył pierwszą nagrodę fabryki „Łucznik”.

Gryf (Toruń) — Polonia (Bydgoszcz) 2:0

O mistrzostwo klasy A Pom. OK Zw. Piłki Nożnej w niedzielę ub. walczył Gryf z Torunia z Polonią bydgoską odnosząc ładne zwycięstwo 2:0 (0:0).

Belgia — Polska 1:0

K'aska naszej reprezentacji piłkarskiej

Warszawa, 6. 6. (PAT). W niedzielę na stadionie Legji odbył się mecz piłkarski Belgia — Polska, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (1:0). Do przerwy Polacy mają znaczną przewagę, po przerwie przeważają Belgowie. Gra w bardzo ożywionym tempie, ostra, chwilami brutalna. W 35-tej minucie Bricho strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Belgji. Gra odbywała

się często pod bramką Belgji. Polacy strzelali często, ale bez szczęścia. W drużynie polskiej słaba pomoc, w której tylko Dziwisz gra dobrze, w ataku doskonale Nawrot i Urban na prawem skrzydle. Obrona zadawalająca. Albański dobry. Sędziował Cejnar z Pragi. Widzów 18.000.

Poznańscy pokonali reprezentację Brukseli

w meczu lekkoatletycznym

Poznań, 6. 6. (PAT). W niedzielę odbył się w Poznaniu międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Bruksela, zakończony zwycięstwem Poznania w stosunku 61:54 pkt. Zwycięstwo jest tem cenniejsze, że jako Bruksela walczyła właściwie reprezentacja państwa belgijskiego. Warto również podkreślić, że na 10 rozegranych konkurencyj Poznańscy wygrali aż 7.

Techniczne wyniki zawodów podajemy poniżej: 100 metrów — pierwszy Biniakowski (Poznań) 11 sekund. Nowy rekord okręgu poznańskiego. Drugi Yessesms (Bruksela) 11,2. 110 metrów przez płotki: 1) Pinet B. — rekord

brukselski wyrównany, 2) Rosmans B. 16,3. Rzut kulą: 1) Heljasz (Polska) 15,94, 2) Tilber (Polska) 14,43. Rzut oszczepem: 1) Turczyk 60,50, 2) Mikrut 57,05. Skok o tyczce: 1) Adamczyk 3,59, 2) Etienne 3,40. 400 metrów: 1) Biniakowski 50 sek., 2) Prinsen (Belgia) 51,3. 800 metrów: 1) Lechnicki 1,58,6, 2) Coenssaerts (Belgia) 1,59. 3000 metrów: 1) Merchal (Belgia) 8,57, 2) Janowski 9,04,4. Rekord okręgu poznańskiego. Rzut dyskiem: 1) Heljasz 44,70, 2) Vos (Belgia) 39,01. Sztafeta szwedzka: 1) Bruksela w czasie 2,08,8, 2) Poznań.

Sensacyjna porażka Walasiewiczówny w Pradze

Praga, 6. 6. (PAT). Sensacją drugiego dnia Massarykowych gier była porażka Walasiewiczówny na 100 metrów. Ze startujących zawodniczek Walasiewiczówna i Czeska Koubkova przybyły razem do mety. Początkowo ogłoszono Walasiewiczównę za zwyciężczynię, następnie jednak sprostowano, że pierwsze miejsce przypadło w udziale Koubkowej, a drugie Walasiewiczównie. Czas zawodniczek wynosi 12,6.

Nowosielski (Polska) startował w finale na 110 metrów przez płotki, zajmując czwarte miejsce, został jednak zdyskwalifikowany za prze-

wrócenie trzech płotków. W rzucie kulą pań Weissówna zajęła pierwsze miejsce, osiągając niezły wynik 2,22 m., druga Tekarowa (Czechosłowacja) 10,41 m. Skoki w wyż pań: pierwsza Ulrychowa (Czechosłowacja) 142 cm. 400 metrów panów: Standartwald (Finlandja) 50,01. Rzut oszczepem: Suksy (Finlandja) 62,37. 100 metrów panów: pierwszy Nagy 10,8. Rzut młotem: Goie (Jugosławja) 44,22. Chód na 50 km.: Rivolta (Włochy) 4,58,27. Skok wdal: Hofman (Czechosłowacja) 6,75. Sztafeta olimpijska: 1) Czechosłowacja 3,26,2. Rekord czeski.

„Gymkhana” samochodowa w Toruniu

zgrupowała na starcie 20 maszyn

„Gymkhana” samochodowa (jazda zręczności) zorganizowana w Toruniu dnia 5 bm. na boisku miejskim przez Pomorski Automobilklub z okazji uroczystości jubileuszowych 700 lecia miasta wypadła nad wyraz udanie.

Regulamin jazdy polegał na przejechaniu całej trasy w jaknajkrótszym czasie i pokonaniu 11 różnych przeszkód: wtrącenie piłki do bramki, równowaga na pomoście, jazda wstecz ósemką, zęgroda, skręt itp.

Do zawodów stanęło 20 samochodów. Zawodników podzielono na ćwierćfinały, półfinały i finały. Jazda odbywała się dwójkami.

Najlepsza ilość punktów kwalifikowała do półfinału ewentualnie finału.

1) Ziolkowski (Unja Poznań) na Fiacie 503 czas 4,17; ilość punktów 197. 2) por. Weryho Darowski (Pomorski Automobilklub) na Tatrze czas 3,55 punktów 205, 3) Projczak (Słaski Automobilklub) na Steyerze czas 4,24 punktów 224 4) inż. Stulgiński (Pomorski Automobilklub) na Tatrze punktów 252 5) rtm. Zawadil (Pomorski Automobilklub) na Fiacie 520 — punktów 279 6) rtm. Lindhardt (Bydgoszcz) punktów 289. Kierował zawodami mjr. Zawadil. —

Ogłoszenia: wiersz 11mlim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. p. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz 11mlim na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.

Corbas za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 4 . . . 15 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepłacone miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowiada, na Grudziądz, Józef Stanczyk, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcą „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i cześćkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma